

GAZETA ŁÓDZKA

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.
 Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
 Z przesyłką pocztową:
 Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.
 Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570
 Interessantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenewskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23.
 Aleksandrów, skład apteczny J. Auerbacha.

„Teatr Popularny” przy ul. Konstantynowskiej № 16. Dziś wiecz. „Upiory” występ St. Wysockiej. Jutro wiecz. „Raz się tylko żyje”.

„BAR pod WIECZĄ” Dzielna Nr. 1. KONCERT dobrze zgranego trio od godz. 7 wiecz. MUZYKA ARTYSTYCZNA CODZIENNIE. BUFET obficie zaopatrzonej w doborowy wybór przekąsek. PIWO browar „Waldschleschen”, i pilzeńskie. Przy lokalu sala bilardowa i pięć gabinetów. W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-ej i wieczorem.

Stołeczny Cyrk L. P. TRUZZI (Na Rynku Targowym, Telefon 21-68). Dziś wielkie nadzwyczajne przedstawienie. Początek przedstawienia o godzinie 8 i pół wieczorem. Występ komika-satyryka i monol. WŁ. DUROWA Doświadczenia mnemoniczne zaprodukuje p. Durów ze swoim uczniem Wauka Wstałka. z udziałem morskich lwów, wodnych drapieżników i t. p. Tresowane śpiewające ojeł, pocieszne. Na zakończenie nowy pochód alegoryczny. Anonsi Dla wiadomości Sz. Publicz. Afisze cyrkowe nie będą rozklejane po mieście, natomiast będą rozdawane. Przedstawienia w cyrku odbywają się codziennie z udziałem p. W. Durowa.

Zawiadomienie.



Zarząd Tow. Akcyjnego „Iwan Lubimow i Co” ma honor zawiadomić, że poczynając od 1 (14) marca b. r. Łódzka Agencja wyż. wspom. Towarzystwa przechodzi pod bezpośrednie kierownictwo zarządu i będzie samodzielnie prowadzone pod firmą:

Łódzki kantor Akc. Tow. „Iwan Lubimow i Co.”

w zakres działalności, którego wchodzi: Transportowanie towarów na własnych pocztowo-pasażerskich parostatkach, żaglowcach, „tepłochodach” i innych statkach na Wołgę, Kame, Ural, Syberję i z powrotem, a także drogą lądową do wszystkich stacji Rosyjskich dróg żelaznych.

Oprócz tego Łódzki kantor naszego Tow. będzie wykonywał nast. operacje:

- Odbiór towarów w Łodzi ze składów miejscowych i dostarczanie ich adresatom do miejsca przeznaczenia,
- Przyjmowanie towarów do wysyłki z przechowaniem ich na składzie do czasu otrzymania dyspozycji ze strony wysyłającego,
- Asekuracja towarów w drodze i na składzie w czasie przechowania,
- Operacje inkasowe i inne.

Wszelkie polecenia będą wykonywane szybko i akuratanie.

Kantor mieści się przy ul. Mikołajewskiej 28, tel. 7-39. ZARZĄD.

1012

Ogólne położenie.

Zdobycie Janiny przez wojska greckie, przyczyniło się do opóźnienia rokowań pokojowych. Nowy sukces podsyła bowiem żądze zaboreze związkowców, którzy ociągają się z wysłaniem wspólnej noty o pośrednictwo mocarstw, gdyż wyczekują zdobycia Adrjanopola i Skutari. Związkowcy prowadzą obecnie między sobą rokowania nad notą londyńską, jednakże nie ograniczają swych dawnych żądań, zwłaszcza nie ustępują Serbji, której postulatem jest nadal zapłacenie odszkodowania przez Turcję, odstąpienie Adrjanopola, Wysp egejskich oraz rezygnacja turecka z kraju położonego na Zachód od linii Midia—Rodosto. Również niechęć się zgodzić państwa bałkańskie na rozejm; stanowisko to, zrozumiałem jest zresztą po styczniowym doświadczeniu, które tyle kosztowało związkowców z powodu koncentracji tureckiej, umożliwionej wówczas zawieszeniem broni.

Nadzieje związkowców podnieca jeszcze fakt, że armja grecka mając wolne ręce po zdobyciu Janiny, wyrusza niezwłocznie do Macedonii.

Między postulatami Serbji, natarczywe żądanie przyznania czarnogórcem Skutari, tembardziej komplikuje sprawę, że Austria i Włochy nie odstąpią od swego projektu włączenia tej twierdzy do Albanji.

Natomiast pomyślniej przedstawia się kwestja konfliktu bułgarsko-rumuńskiego; od kilku dni nie zaszło nic zaostrzającego wzajemne stosunki, a pamiętać należy, iż Bułgaria potrzebuje obecnie w jakimkolwiek sprzymierzeniu ostoi przeciww egoistycznym związkowcom, którzy zadawalają się zdobyciem Janiny, podczas gdy wojska bułgarskie z wysiłkiem walczą na zaśnieżonej linii Czataldży.

Sprawa Janiny opóźnia więc rokowania, a dzisiejsza konferencja londyńska będzie jedynie miarą temperatury zdobywczej gorączki państw bałkańskich.

Równocześnie trwa dalej między mocarstwami ta druga wojna, licytacyjna, pochłaniająca miliony i miljardy. Są tutaj dwie partje Rosja—Austria, Niemcy—Francja, które jednakże nie zadawalają się konfliktem pomiędzy sobą, lecz wciągają w grę resztę trójprzymierza i trójporozumienia. Pierwsza para, Rosja—Austria zaczynają dobijać targu, mimo wojennych zaprzeczeń partji rosyjskich.

Demobilizacja austriacka aczkolwiek w skromniejszych rozmowach podjęta, świadczy, że jednakże przesilenie mija.

Politycy rosyjscy narzekają na swoją dyplomację, że nie umie wykorzystać nadarżających się momentów.

Powiedziećby to można było raczej o polityce hr. Berchtolda, który nie wyzyskał zawikłań w Mon-

golji przed pospiesznem zawarciem traktatu przez Rosję i nie wyzyskał również powolności rosyjskiej mobilizacji utrudnionej ogromnymi przeszczerzeniami imperjum.

Rosja wówczas byłaby zagrożoną z trzech stron, a mianowicie przez Austrię, Niemcy i Daleki Wschód i z mniejszem powodzeniem odegrałaby wówczas swoją rolę na Bałkanach.

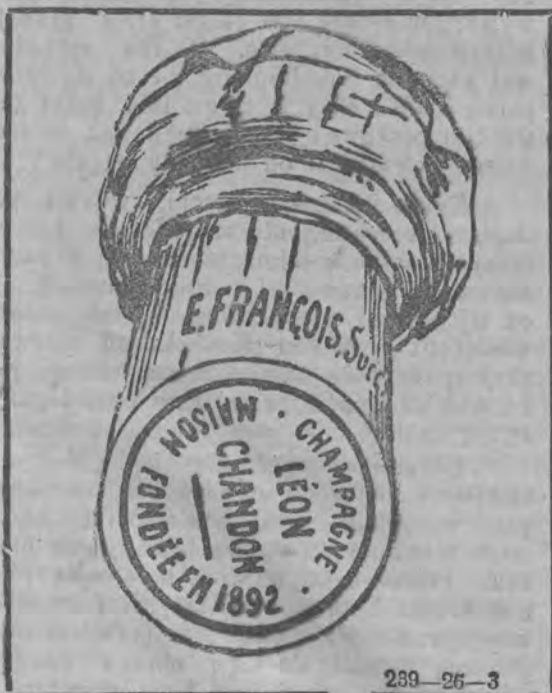
Jakżeż biadać powinny sfery kapitalistyczne grupujące się koło sztandaru „Neue Freie Presse”, której hasłem był pokój za wszelką cenę, aby tylko usunąć widmo kryzysów giełdowych. Jakżeż przeklinać powinny dzisiaj zbyt kunktatorską i ugodową politykę hr. Berchtolda, te sfery, które opłacić muszą utrzymanie pokoju, dającego się przedtem zapewnić bardziej stanowczem wystąpieniem. Dziś jednakże już zapóźno, a Rosja może spoglądać triumfująco na wysiloną Austrię, która tak drogo okupiła wątpliwie utrzymane swoje mocarstwowe prestige.

Druga para licytujących, Niemcy i Francja również kończą targi z których Francja wychodzi zawstydzona brakiem możności uzyskania rewanzu choćby za owe 4 miljardy kontrybucji, zapłacone w ostatniej wojnie z Prusami. Niemcy bowiem przewyższyły ją uchwalonym podatkiem miliardowym i siłą żołnierza, którego wydłużająca się Francja posiada o 30 procent mniej od swego sąsiada.

Dyplomatycznie najpiękniejsze i najrozsądniejsze jest stanowisko Anglii.

Wielka Brytania powraca do pryncypiów „Splendid isolation”, owego chwalebego odosobnienia od mocarstw kontynentu.

Gdy wyłoniła się kwestja konfliktu między Niemcami a Francją; ta ostatnia została ostrzeżoną, przez Times'a, że Anglja nie może jej po-



239-26-3

Do sprzedania

częściowo lub w całości 24 morgi starodrzewu w tym około 1000 sztuk stuletnich sosen, reszta, to jest sztuk 3600, rozmaitego drzewa. Majątek Chrućcin, powiat Kutnowski, od stacji Krośnice, lub od Kutna po 7 wiorat, Bliższe informacje w administracji „Gazety Łódzkiej” ul. Przejazd nr. 1.

pierać w wojnie rewanżowej z Prusami.

Anglja posiada dzisiaj zaledwie 160 tysięcy wojska i zawsze jeszcze ogranicza się do utrzymania wyłącznej morskiej potęgi.

Znana jest zasada, na której opierało królestwo brytyjskie swą władzę nad wodami świata; ilość okrętów wojennych, odpowiadająca zawsze liczbie statków wszystkich mocarstw razem, oto wytyczna, której do niedawna konsekwentnie trzymali się Anglijcy.

Dzisiaj, gdy wszystkie państwa kontynentalne wybudowały tyle nowych olbrzymów morskich, liczba okrętów angielskich niższą jest znacznie od zbiorowej; to też Anglja usuwa się od jakiegokolwiek zawikłania, zadowolona, że konflikt obecny nie zalatuje słoną wonią fal morskich.

Przeto Anglja dąży do stworzenia silnych państw bałkańskich, gdyż wtedy wzrosłyby znacznie szanse trójporozumienia, a w następstwie wzrosłyby jej wpływy angielskie, a przecież o nic więcej nie chodzi rozumnej i trzeźwej Brytanji.

L. B.

Skutki prawne manifestu.

Manifest, ogłoszony 6 marca przyniósł dość znaczne ulgi dla osób, podlegających karom na mocy kodeksu kar głównych i poprawczych, nowego kodeksu karnego, ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju i na mocy postanowień obowiązujących.

Główną zasadą tych ulg jest zastosowanie ich do daty manifestu. Wszystkie przestępstwa i winy, popełnione przed tą datą, podlegają działaniu manifestu, chociażby sąd nad nimi odbywał się po dacie manifestu. Manifest mniejsze przestępstwa całkowicie daruje, za większe skraca terminy kar. Ale też manifest wyłącza od ulg całe kategorie przestępstw hańbiących.

A więc w myśl manifestu ulegają umorzeniu przedewszystkiem winy, które nie pociągają za sobą pozbawienia praw z mocy wyroków sądowych.

Tym sposobem zwalniana jest całkowicie od kary: osoby, które popełniły występki mniejszej wagi, jeżeli za te występki w kodeksach są przewidziane: napomnienie, nagana, grzywna do 600 rubli, areszt, nawet

więzienie, ale bez pozbawienia jakichkolwiek praw stanu i przywilejów, co do innych skutków prawnych manifestu, to odwołamy naszych czytelników do sobotniego numeru „Gazety”.

W zakresie kar administracyjnych manifest przynosi ulgi następujące:

1) osoby, skazane przez administrację na zesłanie pod jawny dozór policji, albo wydalone z jakiegoś miasta czy miejscowości z powodu nieprawomyślności politycznej, zwalniana się zupełnie od tej kary, jeżeli termin jej nie przekracza roku; a jeżeli termin ten przekracza rok, to kara zmniejsza się o rok. Dla osób wszakże zesłanych pod jawny dozór policji do dalszych gubernji Rosji Europejskiej, albo Syberji, zmniejszenie tej kary o rok może nastąpić jedynie po zaświadczeniu dobrego sprawowania się. Osobom, przebywającym dłużej, niż trzy lata na wydaleniu z danego miasta czy miejscowości, jak również skazanym za udział w zamieszkach studentekich na oddanie pod dozór policji, lub na wydalenie z danego miasta lub miast — kara umarza się od daty manifestu;

2) skazanym przez administrację na areszt za obrazę postanowień obowiązujących, kara umarza się od daty manifestu;

3) osobom, które na mocy rozporządzenia administracji, wydanego przed datą manifestu, winny zapłacić karę pieniężną za obrazę postanowień obowiązujących, kara ta umarza się.

Takie są skutki prawne manifestu w zakresie kar sądowych i administracyjnych.

Z pism polskich.

Na Dalekim Wschodzie.

Uwaga polityków zaprzęgnięta jest całkowicie sprawami bałkańskimi. A tymczasem na Dalekim Wschodzie dzieją się także ciekawe rzeczy, o których alarmujące informacje zamieszcza korespondent „Utra Rosji”.

„W północnej Mandżurji — pisze on — nastąpiła kompletna anarchja, która zagraża kolonji rosyjskiej. Najważniejszym przemysłem miejscowym jest rolnictwo. A tymczasem obecnie handel zbożem, i młynarstwo jest zupełnie sparaliżowane, ponieważ Charbin odcięty jest od urodzajnych miejscowości przez chunchuzów, którzy opanowali wszystkie drogi prowadzące do miasta. Władze chińskie nie tylko nie chcą wystąpić zbrojnie przeciwko chunchuzom, ale pozwalają żołnierzom a nawiązać łączność z chunchuzami i rozbić. Doszło już do tego że Charbin, który dostarczał mąki uietylko całej północnej, ale i części południowej Mandżurji, a także krajowi Nadamurkiemu,

przeszedł od nowego roku istnieć, jako środek przemysłu młynarskiego. Wszystkie młyny stanęły. Wkrótce zabraknie mąki nawet do użytku wewnętrznego.

„Ponieważ zaś wypadki zmuszają rząd rosyjski do wysłania tam w czasie najbliższym wojska, to wypadnie zacząć od tego, że zapomocą rekwizycji trzeba będzie zdobywać zboże i furaz, bo inaczej pozostanie wojsko bez jednego idrugiego.

Ruch oddziałów chińskich na północ odbywa się bezustanku. Prócz tego do Charbina codziennie jeżdżą koleją, arbabami i przychodzi piechotą mnóstwo chińczyków niewiadomej kondycji. Ponieważ przytyły robotników obserwowany jest zwykle dopiero w kwietniu, to nie ulega wątpliwości, że to są przebrani żołnierze.

Ludność chińska przeżywa silną panikę, czując zbliżające się krwawe wypadki. Chińskie bankroty spadły ogromnie w cenie: chiński „ruble” kursuje obecnie po 10 kop. Charbin jest w przededniu ruiny z powodu zupełnego zastoju w handlu. Codziennie mają miejsce bankrutstwa; kredyt jest podrywany; rejenci bezustanku protestują weksle. Twoga ogarnia całą kolonję rosyjską tembardziej że niedźnia garstka straży pogranicznej nie będzie mogła obronić ludności. Oblężony przez bandy chunchuzów, posiadające 16 tysięcy chińczyków w samym mieście i 65 tys. na przedmieściach, Charbin pewnej pięknej nocy może być świadkiem wywieścia ludności rosyjskiej przez chińczyków”.

Z Cesarstwa.

Uwolnienie redaktorów.

Dnia 6-go marca r. b. uwolnieni zostali redaktorowie gazety „Łucz” Zujew, Isitja, Egorow i Achauin.

Dnia 7-go marca uwolniono redaktorów gazet „Zwizdy” Baraszkowa, Jermakowa, Gritalewa, „Newskiej Zwizdy” Woroncowa i Prochorowa, „Prawdy” Lebiediewa, Sadkowa i Filippowa.

Dwaj redaktorowie gazety „Łucz” zostali zatrzymani w więzieniu — los ich niewiadomy.

Jako dopełnienie listy literatów, którzy korzystają z amnestji, podajemy nazwiska osób, których sprawy prasowe będą umorzono:

Umarza się sprawa wydawcy gazety „Syn olicestwa” Juricyna, redaktora „Zuanja” K. Piatnickiego, znanego socjal-demokraty publicysty Martowa, beletrysty Elpatjewskiego, poety Mińskiego, powieściopisarza Areybaszewa, redaktora „Zaprosy Ziemi”, Blaska, dziennikarza Kupczyńskiego, uwolniony zostanie wydawca Skirmunt, skazany na 3 lata twier-

dzy. Prawdopodobnie powróci do Rosji redaktor gazety „Nowosti” Notowicz, dawno już skazany przez petersburską izbę sądowną.

Według zdania adwokata Gruzonberga, nłaskawiony nie będzie znany feljetonista Amfitentrow,

— 0 —

Z Królestwa.

Zastój przemysłowy.

W fabryce Plage i Łaskiewicz w Lublinie, wskutek zmniejszenia się zamówień, wywieszono kartę, że od dnia 13 b. m. dzień roboczy zmniejszony będzie do 8 godzin, jednocześnie zaś rozpoczęto częściowe wydalanie robotników, wobec tego robotnicy zwrócili się do administracji z propozycją natychmiastowego zmniejszenia dnia pracy i zatrzymania wszystkich robotników.

Propozycja ta przyjęta została przez administrację.

Katastrofa budowlana.

W Lublinie, w nowym domu Rubinersohna przy ulicy Lubartowskiej, w którym dokonywane są obecnie roboty około wykończenia wnętrza, runęła trzypiętrowa ściana i mury wewnętrzne.

Katastrofa wydarzyła się w kilkanaście minut po odejściu robotników.

— 0 —

Z Warszawy.

Strajk mularski.

Po kilku lat zaprowadzono w fachu mularskim taki porządek, że letnią porą pracują przy budowlach 8 godzin dziennie, a zimową porą tylko 6 i pół godziny, przy czem za to 1 i pół godziny, jakie pracują mniej zimową porą, potrąca się im odpowiednią sumę.

W ubiegłym tygodniu na niektórych budowlach zastrajkowali robotnicy, żądając aby za zimową sobotę płacono im tyle, ile za letnią.

— 0 —

Z sąsiedztwa.

Pabjanice. Z II kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

(d) W niedzielę w sali Szerkowskiego przy ul. Poprzecznej odbyło się roczne ogólne zebranie II T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego w Pabjanicach. W obecności 200 członków zgaił zebranie prezes T-wa p. M. T. Poznański, obradom przewodniczył inspektor do spraw drobnego kredytu piotrkowskiej gubernji, p. Kociubiński.

Po przeczytaniu protokołów p. Dobrzyński przedstawił sprawozdanie z działalności T-wa za rok ubiegły, oraz kasowe, mianowicie: Towarzystwo egzystuje od d. 5 maja 1912

37)

TH. MANN

Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

Zarówno wśród personelu dygnitarzy dworskich jak rządowych nie przedsięwzięł żadnych zmian osobistych.

Publiczność widywała go rzadko. Jego dumna i wstydliva powściągliwość w ukazywaniu się, w przedstwiawianiu, w przyjmowaniu hołdów publicznych, okazała się od pierwszej chwili tak jaskrawo, że wszyscy czuli się tem dotknięci. Nigdy nie pokazywał się on w wielkiej loży teatru dworskiego. Nigdy nie brał udziału w korcie odbywającym się w parku miejskim. Gdy rezydował w starym zamku, to kazał się czasem zawieźć w zamkniętym powozie w jakie ustronne i bezлюдne miejsce ogrodu, gdzie wysiadał, aby użyć trochę ruchu; zaś latem w Hollerbrunnie tylko wyjątkowo wychodził poza szpalery parku.

Gdy go lud czasem spostrzegł, jak otulony w ciężkie futro, noszone już przez jego ojca, wsiadał do powozu, to spoglądano ku niemu nieśmiało, okrzyki na jego cześć łączyły się półgłosem, niepewne samych siebie.

Bowiem ci zaeni ludzie czuli, że nie można w tym księciu uwielbiać samych siebie okrzykami: niech żyje! Przyglądali mu się, ale nie poznawali w nim samych siebie; jego wielka wytworność była jakaś dla nich obca i niesamowita. Byli przyzwyczajeni do czegoś zgoła innego. Bo czyż na placu Albrechta nie wystawał dotychczas posłaniec publiczny, który był podobny do zmarłego monarchy, jak dwie krople wody? Tak samo i rysy Klause Henryka przypominały żywo postacie widywane codziennie i wszędzie, jak gdyby książę ten był krwią z krwi tego ludu.

Inaczej było z wielkim księciem Albrechtem. Lud nie widział w nim swego wymarzonego obrazu. Jego wysokość — niewątpliwa wysokość! była szlachectwem natury ogólnej, nie mającej jakiejś specjalnej, ciasnej ojczyzny.

Albrecht wiedział o tem i ta świadomość razem z poczuciem braku popularności w ludzie składała się na jego powściągliwość i dumę. Już wtedy zaczął on przy reprezentacjach koniecznych wyręczać się swoim bratem.

Wszędzie, gdzie oczekiwano jego samego, tam w miarę możności posyłał swego brata. Jego wstręt do publicznego pokazywania się szedł tak daleko, że pan von Knobelsdorff długo musiał go namawiać, zanim książę zgodził się przyjąć prezesów obu izb prawodawczych w sali tronowej; chciał on bowiem „ze względów na zdrowie” przekazać i tę czynność swojemu bratu Klausowi Henrykowi.

Albrecht II prowadził życie dość samotne na Starym Zamku; bieg wypadków przyniósł tę samotność jego życia z sobą.

Po pierwsze wymagała etykieta, aby po śmierci Jana Albrechta miał Klaus Henryk swój własny dwór. Przeznaczono na ten cel zameczek „Eremitage” położony na północnym krańcu miasta.

Już w czasach pełnoletności następcy tronu Albrechta odrestaurowano ten zameczek z grubsza, aby mógł się stać pałacem następcy, ale ponieważ Albrecht zimy spędzał na południu, a na lato przyjeżdżał prosto do Hollerbrunnu, więc pałac ten faktycznie stał pustką i tylko z imienia był rezydencją następcy tronu.

Klaus Henryk mieszkał tu bez nadmiernego przepychu razem z szefem swego dworu, panem baronem von Schullenburg-Tressen, kuzynkiem ochmistrzyni wielkiej księżnej. Prócz kamerdynera miał on jeszcze dwóch lokajów do codziennej obsługi; myśliwca, potrzebnego do ceremonialnych wyjazdów, pożyczal sobie ze dworu wielkościęcego. Powoźca i kilku stajennych w czerwonych kamizelkach obsługiwało remizę i stajnię, składające się z dużego i mniejszego powozu, jednego dogcartu, dwóch koni powozowych i dwóch wierzehowców. Ogrodnik i dwóch jego pomocników obsługiwało park i ogród a kucharka z pomocnicą i dwie pokojówki tworzyły personel kobiecy „Eremitage”u.

Zadaniem marszałka dworu, pana von Schullenburga, było takie gospodarowanie, aby skromne apanaże księcia wystarczyły na wszystko.

Apanaże te, uchwalone przez sejm przy wstąpieniu na tron Albrechta II, wynosiły zaledwie pięćdziesiąt tysięcy marek rocznie. Pierwotnie żądano osiemdziesięciu tysięcy, ale suma ta nie miała widoków

przejścia na sejmie, więc w imieniu Klause Henryka wystąpiono w sejmie z oświadczeniem, że książę sam dobrowolnie redukuje te sumę do wysokości pięćdziesięciu tysięcy. Ten krok wielkoduszny Klause Henryka wywarł w sejmie i w całym kraju jaknajkorzystniejsze wrażenie. Co rok sprzedawał pan von Schullenburg łódź ze stawu w parku a dwa razy w ciągu lata kazał kosić łąki parkowe a siano sprzedawał. W ten sposób powiększał on dochody księcia.

Także i księżna Dorota, wdowa po Janie Albrechcie, nie arzydowała już w Starym Zamku a jej usunięcie się w zaciśnięcie miało nadzwyczaj smutne powody. I od tej pięknej pani, którą bywały i doświadczone pan von Knobelsdorff nazwał przy sposobności najpiękniejszą kobietą, jaką widział wogóle, wziął czas nieubłagany swoją daninę.

Dorota postarzała się; jej chłodna i troskliwie pielęgnowana piękność, wielbiona przez wszystkich, straciła biegiem lat ostatnich ogromnie na swoim dawniejszym blasku. Piękność ta wiodła tak szybko, że nieszczęsna kobieta nie zdążyła postarzyć wewnętrznie, gdyż zewnętrznie przestała być podobną zupełnie do tego obrazu swego, który żył w pamięci ludu i nie przestawał budzić zachwyty.

Nic, żadna umiejętność, żadne środki, nawet najbardziej uciążliwe i wstrętne, nie w stanie były powstrzymać zwiądu tej słynnej piękności.

(d. c. n.)



roku, liczy członków 630, odpowiedzialnych na sumę 378,000 r.

Do 1-1-1913 udziały członków wynoszą: 11,185 r. wkłady 38,597 r. 48 kop. pożyczka, zaciągnięta w Piotrkowskim Oddziale Banku Państwa 5000 r. czysty zysk 1653 r. 49 k. Pożyczek w 1912 r. wydano 79,505 rb. 27 kp. spłacono pożycz. 25,831 r. 32 k. inwentarz amortyzowano w sumie 624 rb. 43 kp., sprawozdanie kasowe: w dochodach 4,142 rb. 22 k. wydatki 1864 r. 30 k. czysty zysk rozdzielono: na kapitał rezerwy: 800 r. na zapasowy 166 r. na fundusz budowy własnego domu 500 r. gratyfikacji 100 r. przekazano na 1913 r. 87 r. 49 kop.

Postawiono wprowadzić w T-wie operacje komisowe.

Przeprowadzone wybory 1/3 cz. członków zarządu ustępujących w roku obecnym, których ponownie wybrano przez akłamację.

Ze zgierskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

(e) Onegdaj w sali szkoły handlowej w Zgierzu, pod przewodnictwem p. Al. Lorenza, przy udziale 105 osób, odbyło się roczne ogólne zebranie członków zgierskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Po odczytaniu protokołów, rozpatrzone sprawozdanie z operacji Towarzystwa za r. z. Sprawozdanie przedstawia się następująco: Na r. 1912, pozostało w kasie 1719 rb. 66 k.; w ciągu roku sprawozdawczego wpłynęło rb. 475,635 k. 32, wypłacono zaś 475,719 rub. 76 k., czyli, że na dzień zamknięcia rachunków r. z., pozostało w kasie 1634 rb. 22 k. Aktywa i pasywa Tow. wyniosły w dniu tym 275,438 rb. 91 k.

Stan bierny bilansu d. 31 grudnia r. z. wykazał: udziałów 59,370 rb. 69 k. wkładów na 1/10 199,546 rb. 23 k., funduszu zapasowego 1,975 rub. 61 kop., kapitału własnego 627 rb. 17 k., amortyzacyjnego 608 rb. 53 k., pożyczek hypot. 5500 rb., sum przechodzących 4104 rb., 29 k., stan czynny: w kasie 1635 rb. 22 k., pożyczki 168,851 rb. 37 kp., rachunek bieżący w zgierskim Tow. Wzaj. kredytu 63,765 rb. 10% wkładu w temże Tow. 5000 rub. akcje Banku Towarzystw Współdzielczych w Warszawie 11,082 rb. papiery proc. 2,880 rub., nieruchomości 20,609 rb. 35 k., ruchomości 1615 rb. 47 k. W r. z. pomimo strat poniesionych wskutek okradzenia kasy, czysty zysk wyniósł 2,706 rb. 39 k. Sumę tę podzielono w sposób następujący: na fundusz zapasowy 270 rb. 64 k. na wypłatę dywidendy w stosunku 5% 2258 rb. 37 kop. na podatek skarbowy 177 rub. 38 kop.

Sprawozdanie to, jak również budżet na r. b. w sumie 4500 rb., zatwierdzono bez dyskusji.

Zarząd zawiadomił, iż w sprawie strat wynikłych skutkiem skradzenia z kasy w maju r. z. między innymi, papierów procentow. na 2800 rub. należących do p. Ikierta, w myśl uchwały poprzedniego ogólnego zebrania odbył się sąd polubowny, który wydał wyrok mocą którego połowę strat poniosło Towarzystwo, połowę zaś właściciel papierów p. Ikiert.

W dalszym ciągu obrad, na wniosek przewodniczącego, zebranie ogólne uchwaliło uszczegółić zwyczaj lat poprzednich i wydać z kasy Towarzystwa jednorazowe zapomogi: na utrzymanie szkoły J. Napierałskiego, do której uczęszcza 150 dzieci, a która walczy z brakiem funduszy 200 rb. i na zasilenie funduszu komitetu niesienia pom. rob. pozb. pracy 100 rb.

Ponieważ z zysków seszlorocznych, pomimo zrzeczenia się przez członków rady i zarządu przysługującego im wynagrodzenia, nie pozostało, przeto zapomogi te mają być wypłacone: pierwsza z zysków tegorocznych, a druga z tegorocznych funduszy, przeznaczonych na administrację.

Na wniosek prezesa rady p. I. Hordliczki, uchwalono wyznaczyć 1000 rb. na fundusz obrotowy dla zakupu narzędzi rolniczych dla członków rolników.

W miejsce ustępujących: wiceprezesa Aleksandra Ikierta i członka Stanisława Turczyńskiego wybrano: p. Kacpra Golimowskiego i p. S. Turczyńskiego ponownie. Do zarządu na miejsce prezesa p. Jana Czeraszewicza, który z powodu nadmiaru pracy, ku ogólnemu żalowi Stowarzyszonych zrzekł się mandatu, powołano p. Władysława Kasatudzkiego. Członka zarządu p. Antoniego Cieleckiego wybrano ponownie. Do komisji rewizyjnej, na miejsce ustępującego członka p. Władysława Jasińskiego, powołano p. Jana Świerca.

Fabjanice.

(d) Jeden dzień wolności czyli krótka radość z manifestu. We czwartek został wypuszczony z więzienia miejscowego mieszkaniec Łasku, Gębarowski Stanisław. Nie długo cieszył się wolnością, gdyż onegdaj wy-

przejął kowia od wozu włościanina na rynku Pabjanickim. Kradzież zauważono bezzwłocznie i zarządzone pogoń.

Niefortunnego łódzkiego policja schwytała i osadziła w więzieniu z powrotem.

Pabjanice. — Ze Stow. „Światowid“.

(d) W niedzielę w sali Domu Ludowego odbyło się ogólne roczne zebranie Towarzystwa „Światowid“ przy udziale 63 osób. Na przewodniczącego powołano dr. Jarnińskiego, asesorem byli pp. Szukliarek, Szczerkowski i Adajniak, pióro trzymał p. A. Biskupski.

Sprawozdanie wykazuje: 152 członków, dochody wyniosły 10,508 rb., wydatki 10,420 rb., pozostałość na 1913 rok 87 rb. Sprawozdanie towarowe: w roku 1912 sprzedano galanterji na sumę 1,012 rb. 56 kop., pozostałe towarów na 1913 rok na sumę 1,915 rubli.

Czysty zysk 776 rb. 83 kop. podzielono następująco: 10 proc. na kapitał zapasowy 77 rb. 68 kop., na udziały 6 proc.—146 rb. 50 kop., na dywidendy od zakupów 5 proc.—177 rb. 52 kop., na kapitał rezerwy 219 rb. 77 kop., 20 proc. gratyfikacji—155 rb. 36 kop.

Przeprowadzone wybory dały rezultat następujący:

Do zarządu pp. Adajniak, Antoni Kurpiewski, Józef Radowicz, Artur Weiss, Józef Kanar, Teodor Waligórski, Adam Feliksiński, Adam Lewandowski, Kazimierz Johimek oraz Ignacy Stefaniak.

Do komisji rewizyjnej pp. Trzeszczak Fonder Wojciech i Węgierski, kandydat p. Godek.

O godzinie 9-ej wieczorem zebranie zamknięte.

Przedstawienie amatorskie.

(d) W sobotę wieczorem T-wo śpiewacze „Lira“ odegrało w Domu Ludowym w Pabjanicach sztukę Galasiewicza, p. t. „Czartowska Ława“.

Z Aleksandrowa.

W Tow. śpiewaczym „Lutnia“ odbyło się w niedzielę dnia 9 marca ogólne zebranie, na miejsce ustępujących z zarządu zostali wybrani: p. Franciszek Gust i Szecepan Brygander, do komisji rewizyjnej Antoni Andysz, gospodarz, Ludwik Wysocki, sekretarz.

Trup w rzece.

(b) W ubiegły czwartek na łakach osady Konstantynów, powiaty łódzkiego, dwaj chłopcy, używając ślizgawki na przechodzącej przez pola rzecz zauważyli zamarznęte w wodzie zwłoki nieznanego mężczyzny.

Niezwłocznie zaalarmowali miejscową policję która przybyła na miejsce i stwierdziła, że zwłoki leżą w wodzie około tygodnia czasu. Nieznajomy jest to mężczyzna lat 50, ubrany był tylko w ciepłą bieliznę i na jednej nodze miał drewniany sabot. W odległości kilkudziesięciu kroków od zwłok w różnych kierunkach znaleziono porozrzucone ubranie oraz drugi sabot.

Na zwłokach śladów gwałtownej śmierci nie znaleziono.

Tomaszów.

We wtorek 4 marca odbyło się ogólne zebranie w tutejszym Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym, na które się zebrało około 200 członków. Na prezydującego wybrano p. Emanuela Goldmana, asystowali pp. Daniel Wess i Gomuliński sekretarzem był p. O. M. Rottenberg.

Na zebraniu był obecny prezes Zgierskiego Towarzystwa pożyczk-oszczęd., p. S. Schwartz, który proponował, aby Towarzystwo wypłacało dywidendę z zysków; propozycja ta jednogłośnie została przyjęta. Zysk z roku 1912 wyniósł 1641 rb. 96 k., który podzielono w następujący sposób: na fundusz rezerwy 599 rb. 20 k., kapitał rezerwy 164 r. 68 k., wydatki 320 rb. gratyfikacja dla współpracowników 508 r. 08 k. na Tow. dobr. „Linas Hacedek“ rub. 50. Budżet na 1913 w dochodach i wydatkach wyniósł rb. 1,995, który został zatwierdzony.

Następnie odbyły się wybory: zostali wybrani do rady: pp. Naftal Margulies, Daniel A. Weiss, p. M. Halpern do zarządu p. Czarnański, do komisji rewizyjnej, pp. Salo Koenigberg, D. Szmigielski i M. Heiman. Do komisji dyskontowego Jonas Spiegel, Bfio, Symbach i Szeps, Leon Birn z weig.

—o—

Nowe spółki

(w) Na mocy aktu sporządzonego przez reagenta Trojanowskiego, między Aleksandrem Rajchmanem i Moricem Betts zawarta zo-

stała spółka pod firmą: „A. Rajchman i S. ka“ w celu fabrykacji w m. Łodzi towarów kam-garnowych.

Spółka została zawarta na 5 lat, licząc od d. 1 stycznia r. b.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 12,500 rb., wniesionych przez stowarzyszonych w równych częściach.

Weksle i wszelkie zobowiązania w imieniu firmy powinny być podpisywane przez obydwóch stowarzyszonych pod firmowym stemplem.

—o—

Na mocy prywatnej umowy, między Teodorem Pruskim i Feliksem Pruskim zawarta została spółka pod firmą: „T. Pruski i syn“ w celu prowadzenia w m. Tomaszowie-Rawskim drukarni i litografji.

Spółka została zawarta na trzy lata, licząc od stycznia r. b.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 6,000 rb., z których Teodor Pruski wniósł 1000 rb. a Feliks Pruski 5000 rb.

Podpisywać weksle i wszelkiego rodzaju inne zobowiązania w imieniu firmy ma wyłączne prawo tylko Teodor Pruski.

—o—

Na mocy aktu, sporządzonego przez reagenta Nieznańskiego, między Dawidem Wolrauchem i Benjaminem Enelmanem zawarta została spółka pod firmą: „Wolrauch i Enelman“ w celu prowadzenia w m. Łodzi handlu różnymi produktami i innymi towarami.

Spółka została zawarta na trzy lata, licząc od dnia 1 marca r. b.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 7000 rb. z których 5000 rb. zostały wniesione przez Wolraucha i 2000 rb. przez Enelmana.

Weksle i wszelkiego rodzaju inne zobowiązania w imieniu firmy powinny być podpisywane przez obydwóch stowarzyszonych pod firmowym stemplem.

Z sali obrad.

„Gniazdo“.

(b) Wczoraj o godzinie 9 wieczorem w domu ludowym odbyło się roczne walne zebranie członków stowarzyszenia opieki nad sierotami „Gniazdo“.

Posiedzenie zajął inżynier p. Jętkiewicz, zapraszając na przewodniczącego d-ra W. Garlińskiego.

W roku 1912 odbyło się 17 posiedzeń zarządu. W dniu 1 stycznia 1912 roku w przytulku stowarzyszenia przy ul. Milsza znajdowało się 82 dzieci, w tej liczbie 54 chłopców i 28 dziewcząt, pozostało na 1 stycznia 1913 roku 90 dzieci, w tej liczbie chłopców 63 i dziewcząt 27. oddano na wychowanie różnym osobom 13 chłopców i 8 dziewcząt, z tej liczby następnie rodzice odebrali z powrotem 4 dzieci.

Blizszą opieką nad przytuliskiem zajmują się pp. Marja Grzybowska i Janaszowa.

Pod egidą towarzystwa znajdują się ochroni na Bałtach przy ulicy Nowaka 7 Ciemnej nr. 16 i w Chojnach, jak również i szwalnia przy ulicy Szkolnej nr. 24.

Komitet dochodów niestałych, składający się przeważnie z pań, dostarczał funduszy z rozmaitych źródeł jako to rautów went i t. p.

Koszt dzienny utrzymania jednego dziecka wyniósł 23,85 k., stan wszystkich dzieci był zadawalający.

Sprawozdanie kasowe przedstawia się jak następuje: dochodu razem było 24,334 rb. 63 k., wydatkowano 17,635 rb., tak, że na 1 stycznia 1913 roku pozostało 6699 r. 63 kop.

Wobec tego że lokal pod przytulisko przy ulicy Milsza nie odpowiada warunkom higieny, oraz że komorne za lokal ten podwyższono o 30 procent, postanowiono przenieść przytułek do innego lokalu. Jednakże wobec tego, że wybudowanie własnego gmachu w Kałach, według planów, sporządzonych przez budowniczego p. Szaniora, spodziewane jest w jesieni b. r. uchwalamo pozostać chwilowo w starej siedzibie. Budowa gmachu rozpocznie się z chwilą otwarcia sezonu budowlanego i koszt jej wyniesie około 25,000 rubli.

Uchwalono powiększyć personel nau-czyielski o 2 osoby. Podczas dyskusji nad wnioskami członków, spokój został zakłócony wystąpieniem p. A. Charemzy z zarzutem, skierowanym przeciwko zarządowi, że fundusz zebrany specjalnie na budowę własnego gmachu przez utworzony przez niego komitet, do którego weszła Geyerowa, w wysokości 20,000 rb. został zagarnięty przez zarząd towarzystwa na wydatki bie-

żące, gdyż w baoku handlowym jest sale“ dwie 4,000 rb. z tego funduszu.

Zarzut powyższy wywołał ogromne o-barzenie nie tylko wśród prezydjum, lecz i wśród wszystkich zebranych członków, odczytane bowiem sprawozdanie kasowe i protokół komisji rewizyjnej zostały uznane przez zebranie za sporządzone zupełnie prawidłowo. W toku pytań i wyjaśnień okazało się, że kapitał budowlanego było 13,000 rb., z których wydano 6,000 rb. na kupno placu w Kałach, 2,900 rb. na kupno placu przy ulicy Radwańskiej i około 1000 rubli na budowę studni, oparkanie placu i t. p., pozostało zaś 4,000 rb., z z czem rachunki w zupełności się zgadzają.

Wówczas p. Charemza zaczął dowodzić, że fundusz 7,260 rb., otrzymany z dnia kwiatka winien być przelany do kapitału budowlanego, gdyż w pismach czytał, że dzień kwiatka urządzony został na ten cel. Zaprzeczyło temu kilku członków i współpracownik „Rozwoju“ p. H. Gawroński.

Inżynierowa Jętkiewiczowa wyjaśniła, że komitet do zbierania ofiar na budowę własnego gmachu, pomimo listów do pana Charemzy, nie dawał znaku życia o sobie w przeciągu półtora roku i że ofiary jakie wpłynęły na budowę nie były zbierane przez komitet, lecz stanowią większe sumy ofiarowane dzięki p. Geyerowej.

Następnie inżynier p. Jętkiewicz wyraził ubolewanie, że p. Charemza od pewnego czasu rozpoczyna po mieście wieści, jakoby zarząd „Gniazda“ niewłaściwie szafował pieniędzmi, co podrywa zaufanie do instytucji. P. Charemza tłumaczył się, że mówił o tem tylko z członkami towarzystwa.

Po sprawdzeniu raz jeszcze rachunków, ogólne zebranie jednomyślnie wyraziło wotum zaufania zarządowi i stwierdziło prawidłowość rachunków, a p. Jętkiewicz wyraził w imieniu wszystkich ubolewanie p. Charemzie.

Następnie uchwalono powiększyć liczbę członków zarządu o 4, na których wybrano: p. Gołaszewską, Konową pp. A. Roszkowskiego i Urbańskiego. Jako zastępcy wybrani zostali p. wo Neumanowie i pp. Izdebski i Wolberg. Do komisji rewizyjnej wybrany został p. Karol Weil. Zebranie zakończyło się o godzinie 11 wieczorem.

Ogólne roczne zebranie członków IV Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego (Południowa 2).

(d) W niedzielę, dn. 9-go marca w sali Victoria (Długa 45) odbyło się ogólne roczne zebranie członków IV-go Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Przewodniczył p. Maurycy Praszker, asesorem byli pp. Brysk i Silbert, Pióro trzymał p. I. Szwareman.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa wykazuje 1698 członków. Udziałów członkowskich 50,675 rb. 73 kop. Kapitału zakładowego i zapasowego 4,251 rb. 28 kop., wkładów 126,5999 rb. 92 kop., sum przechodzących 10,438 rb. 42 kop., podatek 453 rb., zysk za rok 1912—5,152 rb. 50 kop.

Wobec opróżnienia sali przez członków zarządu i wogóle burzliwego przebiegu obrad p. M. Praszker zrzekł się przewodnictwa, które objął specjalnie przybyły na zebranie inspektor do spraw drobnego kredytu gubernji piotrkowskiej, p. M. N. Krestjanow. Po dłuższych debatach zyski podzielono w sposób następujący:

Na kapitał zapasowy 800 rb., na kapitał zakładowy 2,000 rb., pokrycie długów wątpliwych 500 rb., na wypłacenie dywidendy członkom od udziałów 1,393 rb. 70 kop., gratyfikacji personelowi 358 rb. 80 kop., sprawozdanie powyższe, oraz budżet wydatków na 1913 r. w sumie 7,000 rb. z prawem przekroczenia sumy powyższej o 10 proc. w razie potrzeby, po długich, bardzo burzliwych dyskusjach, zatwierdzono.

Dalszy ciąg ogólnego zebrania odłożono za 3 tygodnie.

Pan Krestjanow zaznaczył, że jest to pierwszy wypadek tak burzliwych obrad, spotkany w jego działalności.

Obrady zakończono o godzinie 1-ej w nocy.

Zebranie przedwyborcze III T-wa wzajemnego kredytu w Łodzi.

(d) W sobotę w sali angielskiej odbyło się nader burzliwe zebranie przedwyborcze III T-wa wzajemnego kredytu w Łodzi, zwołane w trzecim terminie. Przedmiotem obrad były straty, poniesione przez T-wo wskutek złej gospodarki Zarządu. W wybranym komitecie do opracowania środków dla zapobieżenia likwidacji T-wa, nastąpił pomiędzy członkami rozłam, po burzliwych debatach zakonkludowano, iż wina spowodowania strat T-wa spada nie na dyrektora p. Heimana, lecz

KRONIKA.

na członków Rady, poczem członkowie Rady usuną się ze swych stanowisk. Dalejsze konkluzje nastąpiły na wczorajszym poniedziałkowym zebraniu ogólnem.

Ogólne roczne zebranie Towarzystwa „Nasz Dach” w Łodzi.

(dt) Wczoraj w jadalni akc. Tow. I. K. Poznańskiego odbyło się ogólne roczne zebranie Tow. „Nasz Dach” zebranie zgabił p. M. Drabarski; na przewodniczącego powołano p. M. Pyde, na sześcioró pp. T. Kankiewicz i M. Matuszewskiego, sekretarzem był p. Wł. Denel.

Sprawozdanie kasowe oraz z działalności odczytane przez p. Denela zatwierdzono.

Po dłuższej dyskusji dotyczącej sprawy powiększenia funduszów Tow., kilku członków zadeklarowało ponowne wkłady na ogólną sumę do 100 rb. Ogólny kapitał Tow. 1800 rb.

Zebranie uchwaliło plac należący do Tow., znajdujący się około rzeźni miejskiej oddać w dzierżawę, celem osiągnięcia dochodów.

Następnie dokonano wyborów zarządu oraz komisji rewizyjnej. Do zarządu weszli pp.:

T. Pyda, S. Koperski, J. Wasilewski, A. Osiniński i St. Wiewiórka, kandydaci: St. Władawski, Y. Święcicki; do komisji rewizyjnej pp. M. Drabarek, M. Matuszewicz i Piotr Bala, kandydaci pp. T. Kankiewicz, A. Tomporowicz i W. Szymczak.

Ogólne zebranie wyraziło w końcu podziękowanie byłym członkom zarządu pp.: M. Drabarkowi, J. Klocmanowi i Wł. Denelowi za ich bezinteresowną działalność dla dobra Towarzystwa.

O godzinie 6 min. 30 zebranie zamknięto.

Z klubu rzemieślniczego.

(d) Na pierwszym posiedzeniu zarządu podzielono pracę w sposób następujący:

Prezes p. W. Markusfeld; wiceprezes p. inż. S. Lebehaft; sekretarz inż. B. Lewi; zastępcą inż. E. Lew; kasjer p. H. Szyft; zastępcą p. B. Nadel.

Sekcja dochodów niestałych pp.: A. Haneman i M. Giersztajna.

Komisja gospodarcza pp.: M. Likiernik i A. Platt.

Komisja werunkowa pp.: B. Nadel, A. Platt.

Sekcja kulturalna pp.: L. Krausman i P. H. Szyft.

Stowarzyszenie majstrów przedzalmniczych.

(d) W sobotę w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 4 odbyło się miesięczne zebranie członków stow. majstrów przedzalmniczych gub. piotrkowskiej, przewodniczył prezes S. Siedlanowski, asesorami byli pp. W. Wolniewicz i Wanke, pióro trzymał p. Kamm. Zebranie uchwaliło uie zamknąć filij w Tomaszowie, której sprawozdanie wykazało pewną żywotność.

Poruszono sprawę wyszukiwania pracy członkom stow. pozostającym bez pracy, przyzem uchwalono zobowiązać poszczególnych członków, aby komunikowali zarządowi o każdej wolnej posiadzie.

Przyjęto wniosek p. Kellera o urzędzeniu dla członków kursów zawodowych, oraz szeregu odczytów w sprawie przedzalmniczej. Zorganizowanie kursów polecono zarządowi.

Jako nowych członków Tow. przyjęło pp.: Antoniego Buczaka, Czesława Kozłowski i Aleksandra Kozłowski.

— 0 —

Kalendarzyk.

Dzisiaj Konstancja W.
Jutro Grzegorz Wielki.
Imiona słowiańskie, dzień Swatosza
Jutro Nicisława.

Wschód słońca o g. 6 m. 27.
Zachód „ 5 „ 55.
Długość dnia „ 11 „ 28.

Teatr Popularny. Dzisiaj „Upiory”. Jutro „Raz się tylko żyje”. Pocz. o g. 8 m. 15 wiecz.

Zebranie. Dzisiaj roczne zebranie członków Związku Zawodowego kelnerów Łódzkiego.
Stołeczny cyrk L. P. Truzzi (Rynek Targowy). Występ Włodzimierza Durawa z trupą 500 zwierząt.

Kinematografy. Odeon, Casino, Moderne, Luna, Oaza, The Bio Express, Optique Parisienne. Nowe interesujące programy.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 8-ej wieczorem, w niedzielę i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-ej po południu do 10 wieczorem, w niedzielę i święta od godziny 12-ej w południe do 10-ej wieczorem.

— 0 —

Rynek bawełniany.

(b) Międzynarodowy rynek bawełniany od dłuższego już czasu ujawnia osłabienie nastroju, głównie pod wpływem ospatego popytu ze strony przędzalni tak amerykańskich, jak i europejskich.

Przytaczają w kołach miarodajnych, że przędzalnie już zaopatrzyły się w dostateczną ilość surowej bawełny. Jeśli tak jest istotnie, to sprawa cen bawełny nieprędko nastąpi.

Staby pokup tak wpływa na nastrój rynku, iż ten nie liczy się zupełnie z faktem coraz słabszego dopływu bawełny amerykańskiej na rynek i ze spadkiem zapasów skontrolowanych.

Inaczej natomiast konstatuje się tendencja dla bawełny przyszłego zbioru. Tranzakcje na dostawę nowej bawełny są bardzo ożywione.

Na rynku egipskim usposobienie obwilowo się poprawiło, gdyż zapasy są coraz mniejsze.

Na rynku rosyjskim ruch nieco żywszy, gdyż wyjaśnia się ostatecznie, że zbiór bawełny rosyjskiej nietylko nie będzie większy od przeszłorocznego, lecz nawet nieco mniejszy.

Dary dla muzeum.

Zbiory Towarzystwa muzeum nauki i sztuki powiększone zostały ofiarą następujących osób.

P. Curt Blümner ofiarował piękne album Jana Matejki i „Dzieje cywilizacji w Polsce”, przedstawiające w obrazach wybitniejsze momenty dziejowe.

P. Franciszek Hirsberg uzupełnił kolekcję paleontologiczną wspaniałymi odciskami zwierząt zaginionych.

Osobiste.

Bawił w naszym mieście p. Eugenjusz Zaleski z Warszawy, znany działacz na polu spółdzielczym, który zorganizował cały szereg instytucji spółdzielczych i społecznych w Królestwie i na Litwie.

P. E. Zaleski odwiedził znaczniejszych przedstawicieli instytucji pieniężnych spółdzielczych i odbył konferencję z Zarządami Tow. Drogistów i Aptekarzy, celem zachęcenia ich przyłączenia się do wspólnej hurtowni towarów aptecznych dla całego kraju, egzystującej już od paru lat w Warszawie pod nazwą „Aptekarz, Drogist i chemik”.

O puszkach.

(d) Robotnicy fabryki A. Prusaka przy ul. Zielonej 13 naprzędno się zwracają do komitetu obywatelskiego o przysłanie puszek do zbierania ofiar na rzecz bezrobotnych.

W sprawie walki z niesumiennością handlarzy.

(b) Niektóre komitety giełdowe zwróciły się do rady zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa wiejskiego za wskazówkami na niezbędną wypracowania jakichkolwiek środków w celu walki z niesumiennością sprzedawcami na wewnętrznym rynku handlowym rosyjskim, w celu dodania tranzakcjom handlowym większej trwałości i zabezpieczenia.

Rada zjazdów, rozpatrzywszy przedstawione przez komitety giełdowe projekty, zatrzymała się na projekcie, zalecającym urządzenie przy komitetach giełdowych specjalnych oddziałów wywiadowczych, w których by koncentrowały się dokumentalne dane, charakteryzujące niesumiennych sprzedawców, które to dane winny być zaciągane do specjalnej księgi, dostępciej w celu sprawdzeniu przez osoby zainteresowane.

Drogą tą jawnie niesumienne elementy mogą być w swoim czasie ujawnione i usunięte z koła osób, z którymi mogą być zawierane tranzakcje.

Projekt ten wskazuje przytem, że rozszerzenie koła komitetów, które urzędywstąpiłyby ten środek walki, wzmożniłoby znaczenie samoobrony kupiectwa od niesumienności niektórych handlarzy.

Nadając sprawie tej doniosłe znaczenie, w celu podniesienia stanu kupieckiego, rada zjazdów zwróciła się okólnikiem do wszystkich komitetów giełdowych, między innymi i łódzkiego, z prośbą o zakomunikowanie jej swego zdania w tej sprawie.

O książeczkach registryjnych.

(b) Według otrzymanych przez łódzki komitet giełdowy wiadomości w ubiegłym poniedziałek odbyło się posiedzenie rady zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu, w celu rozważenia odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych na prośbę rady zjazdów w sprawie wstrzymania nowych przepisów o książeczkach registryjnych dla kupców żydów. Odpowiedź ministra była lakoniczna, że mini-

sterjum pozostawiło prośbę rady zjazdów bez skutku.

Na posiedzeniu tem oznaczono, że taka lakoniczna odpowiedź, bez podania nawet przyczyn odmowy, nie może być uznana za zadawalającą. Związość odpowiedzi jest tem dziwniejszą, że dotyczy ona takiej ważnej sprawy, mającej doniosłe znaczenie dla całego rosyjskiego przemysłu i handlu.

Na posiedzeniu tem odczytane było również i zawiadomienie łódzkiego komitetu giełdowego, który zaznacza, iż kryzys, jaki obecnie przeżywa przemysł łódzki, poniekąd spowodowany jest przez wprowadzenie nowych przepisów o książeczkach registryjnych. W każdym razie nowe przepisy, zdaniem komitetu giełdowego, znaczenia pogorszyły i tak już niepomyślny stan przemysłu łódzkiego, opierającego się na komiwojażerach.

Wskutek wprowadzenia nowych przepisów szereg fabryk i kantorów komisowych zmuszony był ograniczyć liczbę swych komiwojażerów, co znow spowodowało ograniczenie obrotów handlowych.

Po odczytaniu tego zawiadomienia, rada zjazdów jednomyślnie postanowiła uznać odpowiedź ministerjum spraw wewnętrznych za niedostateczną i zwrócić się do przedstawicieli rządu z ponowną prośbą o wstrzymanie stosowania przepisów o książeczkach registryjnych, lub przynajmniej o zwolnienie w najbliższej przyszłości narady w celu rozważenia tej sprawy.

Zaświadczenie sytuacji.

(jp) Dowiadujemy się z najzupełniej wiarogodnego źródła, że dzięki interwencji grona artystów, zdających sobie dokładnie sprawę z obowiązków, jakie na nich wkłada społeczne i kulturalne znaczenie sceny polskiej w Łodzi, na wczorajsze posiedzenie Towarzystwa teatralnego artyści Teatru Polskiego przysłali swych delegatów, którzy w ich imieniu oświadczyli co następuje:

Zatarg artystów Teatru Polskiego z Towarzystwem teatralnem polegał na nieporozumieniu, wobec czego artyści uważają za swój obowiązek cofnięcie swego oświadczenia, skierowanego przeciw Towarzystwu.

Towarzystwo teatralne, biorąc pod uwagę powyższe wystąpienie artystów, uznaje za możliwe i za niezbędne zająć się pośrednictwem pomiędzy artystami a dyrekcją Teatru Polskiego w celu załatwienia zatargu i uzdrowienia instytucji.

Rozumny i godny uznania krok artystów wywołał powyższą uchwałę Towarzystwa. Sprawa jest zatem na dobrej i obyt najkrótszej drodze.

Każdy wieczór stracony przynosi szkodę nietylko teatrowi, lecz i kulturze polskiej w Łodzi.

Nie krzywdźcie więc jej Wy, od których rezultat całej sprawy zależy!

Teatr „Casino”.

(n) Jednym z najwybitniejszych programów, jakie widzieliśmy wogóle w kinematografach, będzie dzisiejszy program do piątku w „Casinie”.

Główny monopolowy obraz p. t. „Szajka tygrys” zakupiony został na wyłączną własność na Łódź.

„Szajka tygrys” czyli „Detektyw — Szlager” jest wprost rekordem obrazów wypuszczonych przez pierwszorządne fabryki film.

Dramat ten w 4-eh wielkich aktach w wykonaniu najwybitniejszych artystów teatrów włoskich wywołuje w każdym akcie potężne wrażenie.

Ze względu, że demonstrowanie Szajki „Tygrysa” trwa półtorej godziny, przeto dla dopełnienia programu dany będzie tylko dziennik Pathé zawierający wypadki w świecie z ostatnich dni ubiegłego tygodnia.

Wiadomość z... własną żoną.

Arcewesoła afery rozegrała się przed jednym z tutejszych sądów. Oto pewna młoda i piękna dama wniosła skargę rozwodową przeciw mężowi, motywując ją zdradą małżeńską, dokonaną przez męża... z nią samą!

Sąd nie uznał jednak tego dowodu za wystarczający i oddalił powódkę bez rezultatu. Treść tej oryginalnej i niezwykłej skargi jest następująca:

Pani D... zameżona od lat sześciu, była najmocniej przekonana o niewierności swego męża, brakło jej jednak stanowczych dowodów na to. Mąż jej, człowiek ogromnie sprytny urządził się w ten sposób, iż niemożliwością była przytłapać go na gorącym uczynku, a nawet zyskać chociażby tylko pośredni dowód jego niewierności. Nie odbierał wcale miłosnych listów, nie można go było zejść na randez vous, a nawet sjęnci — wynajęci w tym celu przez zazdrośną żonę — nie mogli nie wyszperać. A mimo wszystko oświadczył, że ją zdradza. Ostatecznie więc chwyciła się jedyne-go, jaki jej pozostawał, środka. Na jednej z redut, zmieniona da niepoznania, rozpo-

częła intrygę z własnym mężem, który dał się wziąć na kawał. Po pewnym czasie zaproponował swej nowej przyjaciółce współną kolację w chambre séparée. Żona przyjęła i wkrótce zasiadli wobec stołu zastawionego stołu, ona w masce, którą za żadną cenę zdjąć nie chciała. Ostatecznie nie było to przeszkodą tak, że w końcu po licznych kieliszkach szampana, miłe ta a tète skończyło się w sposób dla niego najbardziej pożądany.

Teraz, gdy żona miała ustawą wymaganą do rozwodu dowód in flagranti zdradzie małżeńskie, bez względu na to, że to była z własną żoną.

Sąd jednakże nie uwzględnił tych motywów, wychodząc z założenia, że mąż nie może zasadniczo popełnić zdrady małżeńskiej z własną żoną.

Kradzież w Banku Państwa.

(b) Wczoraj w godzinach popołudniowych w gmachu Banku Państwa nieznanymi rzeźmieszkami skradł z kieszeni Jakóba Runderberga, inkasenta domu bankierskiego P. Bialer — portfel w którym było 800 rub. podniesionych z kasy banku.

Kradzieże.

(b) Ze składu żelaza Szmulca Satejers przy ul. Żytomierskiej № 2 skradziono sztaucę wartości 100 rub.

— Ze sklepu Jakóba Felda przy ulicy Głównej 46, skradziono kapeluszy filcowych wartości 200 rub.

— Ze składu towarów Markusa Bornsteina przy ul. Piotrkowskiej № 85, skradziono towary wartości 200 rub.

— Z mieszkania Chaima Swirskiego przy ulicy Nowo-Cegielnianej № 4, skradziono różne rzeczy wartości 200 rub.

Na gorącym uczynku.

(ex) Na Żubardziu zatrzymano wczoraj Antoninę Pastorską, w chwili, kiedy zakradła się na strych jednego z domów, przyzem tak dotkliwie ją poturbowano, że musiał jej udzielić pomocy lekarz Pogotowia.

Bójka.

(ex) Jan Wiśniewski przechodząc wczoraj ulicą Gubernatorską, spotkał znajomego swego, z którym po przywitaniu się, rozpoczął bójkę. W. otrzymał ranę nożem w lewy bok.

Kopnięcia.

(ex) Wczoraj o godzinie 12 w południe, wezwano Pogotowia ratunkowe na ulicę Emilji, do Kamili Pastuszek, którą koń kopnął w brzuch.

P. w stanie groźnym przewieziona została do szpitala przy ulicy Nawrot.

Głód.

(ex) Pozostający czas dłuższy bez mieszkania i zajęcia Szulim Rakowicz, upadł wczoraj przed domem № 11 przy ul. Piotrkowskiej.

(ex) Bez sił, skłonny głodu, upadł wczoraj przed bramą domu № 15 przy ul. Zgierskiej, Abram Birencweig.

(ex) Zziębnięty i zgłodniały, Hersz Sawarszteju, upadł wczoraj bez sił na ulicy Wschodniej.

— 0 —

Zawiadomienia.

Z Tow. krzewienia oświaty. Towarzystwo krzewienia oświaty zawiadamia, że w sobotę dnia 15 b. m. o godzinie 8 wieczorem i w niedzielę 16 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11, wygłosi odczyt znany publicysta i literat, ulubieniec publiczności łódzkiej adw. przys. Eugenjusz Sokolowski. W sobotę „Fryderyk II. Demon potęgi”, w niedzielę „Cywilizacja i kultura”. Bilety wejścia od 10 do 50 kop.

„Odeon”. Dzisiaj po raz pierwszy ujrzymy występującą w kinematografie najśliczniejszą artystkę włoską, primadonną królewskiego teatru w Rzymie margrabiankę Lucję de San-Marino w symboliznym dramacie w 2-eh częściach p. t. „Wisekcja samienia”. Treść powyższego obrazu: życie artystki szantańskiej od chwili nastąpienia jej jako gwiazdy demi mondu, aż do porzucenia błyskotliwej kariery, z poświęcenia dla miłości brata, obfituje w nader romantyczne i efektowne sceny, wspaniała zaś gra artystów i bogata wystawa, wszystko to składa się na nader ciekawą i zajmującą całość.

Dalej widzimy obraz z serii cyrkowej znakomitych ekscentryków amerykańskich „Jak i Jaque”, piękne zdjęcie z natury „Gotąb pocztowy”, wesołą komedię angielską „Zdradzoną żonę” i nad program dramat w 3-ich częściach z słynnym Harrisonem na czele p. t. „Zwycięstwo przemoczenia” czyli „Władza czy miłość” w wykonaniu artystów kopenhaskich.

Zakończy program operetka w jednym akcie z muzyką Elsnera p. t. „Ewa” z znakomitą wiedeńską wodewilką p. Zuzanną Garde w głównej roli.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Popularny.

Z teatru Popularnego komunikują nam co następuje:

— Dzisiaj we wtorek ukaże się raz jedyny znakomity dramat Ibsena „Upiór” ze współudziałem znakomitej artystki St. Wysockiej, która odtworzy główną postać sztuki.

— We środę i czwartek arcyzabawny wodewil w 5 aktach „Raz się tylko żyje”.

— W piątek „Domy polskie” Majeranowski.

— W sobotę po południu po cenach najniższych „Wesele”.

— Pełne próby odbywają się z głośniejszą sztuką Knuta Hamsuna: „W szponach życia”, która ukaże się ze współudziałem znakomitej artystki St. Wysockiej, odtwarzającej bardzo trudną i ciekawą postać w tym utworze, który obiegł niemal całą Europę a w teatrze Stanisławskim w Moskwie wzbudził entuzjasm dla autora, jednego z najgłośniejszych dziś pisarzy.

Kulturtraeger.

Zepsucie w mieście naszym w ostatnich czasach doszło do punktu kulminacyjnego.

Niema dnia, aby kroniki nie notowały o norach rozpusty wykrywanych przez policję, gdzie są dokonywane gwałty nad nieletnimi dziewczętami.

Dotychczas mieliśmy do notowania wypadki pomiędzy ludźmi obcymi, których nie łączyły żadne węzły pokrewieństwa. Obecnie zaś zdarzył się wypadek, świadczący o degenerowaniu wśród łódzkich „kulturtraegerów”. Nie dość mu było prowadzić do upadku obce dziewczęta; sięgnął on po swą rodzoną siostrę, doprowadzając ją ostatecznie do ostatnich granic rozpusty.

Sprawa ta w świetle przeprowadzonego śledztwa przedstawia się jak następuje:

Przed dwoma tygodniami zniknęła z domu 17 letnia Franciszka X. członkini jednej ze znanych rodzin niewielkich właścicieli całego szeregu domów w dzielnicy wschodniej naszego miasta — o zniknięciu dziewczyny brat zawiadomił policję, która poszukując zaginionej, odnalazła ją w jednym z domów przy ul. Wdzwewskiej.

Internowana przez policję dziewczyna zeznała, że pokochała niejakiego Jana S. z zawodu kelnera, z którym chciała połączyć się węzłem małżeńskim. Brat niechciał zezwolić na małżeństwo to, wobec czego za zgodą obopólną, szczęśliwy narzeczoną wykradł ją.

Zawieszony brat stanął w policji i zgłosił zażalenie przeciwko S. o wykradzenie i uwiedzenie siostry, tłumacząc tem, że w grę wchodził tu nie miłość, lecz majątek siostry.

Pomimo prób dziewczyny, aby zezwolić na małżeństwo X, niechciał się na to zgodzić.

Wtedy dziewczyna z goryczą zagroziła, że wyjawia straszną tajemnicę rodzinną. Pomimo groźby tej brat niechciał cofnąć oskarżenia przeciwko S. Na to dziewczyna zażądała sam na sam z naczelnikiem policji, któremu wyjawiała rzecz potworną.

Oto, gdy miała lat 11, brat oskarżyciel dokonał nad nią gwałtu i zmuszał ją do stosunków z nim w przeciagu 2 lat. Gdy już w kierunku złego dziewczyna była dostatecznie „uświadomiona”, zaczęła wtedy, pomimo młodocianego wieku, prowadzić życie rozwieżałe. Spotkawszy w życiu swym wspomnianego wyżej S. pokochała go czystą miłością i pragnąc wrócić do powrotu na drogę cnoty, zgodziła się na małżeństwo, lecz sprzeciwił się temu brat, który spowodował jej upadek.

Po takim zeznaniu dziewczyny zbadano brata, który ostatecznie nie zaprzeczał kazirodztwa, zaprzeczając jedynie gwałt.

Sprawę tę skierowano do sądszego śledczego 3 rewiru, z rozporządzenia którego aresztowano zbrodniczego brata.

Informacje.

Kary 300-rublowe.

Wskutek wynikłych kwestji, czy kary 300-rublowe, nałożone na rodzinę żydów

popisowych, którzy nie stawili się do wojska, będą skasowane na skutek Manifestu, grupa działaczy żydowskich zwróciła się o wyjaśnienie do ministerjum spraw wewnętrznych.

Ministerjum dało odpowiedź potwierdzającą.

Trzecie Tow. wzajemn. kred.

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbyło się doroczne walne zebranie III Tow. wzajemnego kredytu. Zebrało się 408 członków, reprez. przeszło 100 tysięcy rubli.

Zebranie zajął prezes zarządu pan Trunk, proponując na wybranie przewodniczącego p. Kosowskiego, który też, po burzliwych okrzykach za i przeciw, objął przewodnictwo. Na asesorów powołano p. D. Ginsberga i p. Cinamona, na trzymającego pióro S. Sandmeera.

Sprawozdanie za rok 1912 wykazuje ogólny obrót w sumie 57,018,963 k. 12. Straty zaś wynoszą rb. 5456 k. 11. Za propozycją p. Silbermana uchwalono, aby straty pokryć z funduszu rezerwowego czł. Towarzystwa i w ten sposób kapitał zapasowy Tow. został nienaruszonym. Deficyt za rok 1912 wynosi rb. 3689 k. 59. Budżet na rok 1913 w sumie 25,000 rubli zatwierdzono.

Zebranie przybrało nad wyraz burzliwy przebieg. P. A. Dobranicki energicznie broił dotychczasowego dyrektora Towar. p. Heymana, odpierając z powodzeniem błahe zarzuty, skierowane pod adresem tegoż.

Następnie adv. przys. Dobranicki przywoływał do jedności, powstrzymując od tak gwałtownych i namiętnych wybuchów, aby dla dobra ogółu, wszelkimi siłami utrzymać nadal dobre imię instytucji.

Pozatem przemawiali pp. Szlesser, p. inż. Ambramsohn, Semel Hank i inni, wszyscy jednogłośnie przywołując zebranych do wspólnej ogólnej pracy.

Ze szczególnym uznaniem należy wymienić p. Silbermana, który się wiele przychylił do uspokojenia podnieconych umysłów. Podczas obrad nadszedł protest, podpisany przez 40 członków Tow., w którym jakoby wobec niezdolności zarządu i rady do prowadzenia interesów Tow. zażądano aby ci ostatni in corpore mandaty złożyli. P. Kaplan w imieniu zespołu rady i zarządu oznajmił, że dymisję przyjmują.

Następnie zabrał głos p. dyr. Heyman, protestując w imię humanitarności przeciwko intruzym, skierowanym przeciwko jego osobie. Ze wzmuszeniem opowiadał zebranym, że nie dziwnego, iż znajduje się on ciągle w nerwowym stanie, gdyż pracuje bez przerwy 16 — 18 godzin dziennie, o czem przeciwnicy jego bardzo dobrze wiedzą, nic więc dziwnego, że nerwy w takich warunkach niekiedy odmawiają posłuszeństwa.

Wymieniając wszystkie trudności, które napotkał od samego początku Twa do chwili ostatniej obecnej, mając na celu tylko podnieść Towarzystwo do wysokości zadania, jakie instytucja taka ma do spełnienia, prosił, aby wzięto pod uwagę nie-skazitelnosć jego osobistą.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego przystąpiono do wyborów. Po długich naradach i protestach uchwalono dokonać wyborów przez tajne głosowanie. Zebranie trwało od godz. 5 do 3-iej w nocy, a więc razem 10 godzin. Jak na Łódź zdaje się, że trochę za długo. Wybrano:

Rada: p. p. M. A. Wiener prezes, S. Gutman, A. I. Szałomonowicz, A. Bernhardt, M. Wasserman, H. Seibert, adv. Dobranicki, A. M. Kaplan, A. L. Calel.

Zarząd Ch. A. Trunk prezes, F. Lichtenberg, Heiman dyr. Komisja Rewizyjna: Silberman, Hauck Samuel.

Obecnemu na zebraniu, niejakiemu Sz. Wekslerowi, zam. na ul. Piotrk. № 52, skradziono portfel, zawierający paszport i Rb. 33 w gotówiznie, 2 wyroki oraz inne dokumenty. Policja obecna na sali spisała protokół.

Sport.

Match footballowy: Ł. K. S. — Union 4:0.

Przedwczorajszy match footballowy nie zgromadził tak licznej publiczności, co zapewne temu przypisać należy, iż zwycięstwo Ł. K. S. nad Unionem uważano za pewne, oraz fatalnej sobotniej pogodzie, wreszcie okoliczności, iż sportsmeni tutejsi zwracają znacznie więcej uwagi na matche footballowe o mistrzostwo.

Pogląd ten jest mylny. Wszak na podstawie matchów nieoficjalnych można wróżyć o szansach klubowych w walce o mistrzo-

stwo i o zmianach, któreby należało wprowadzić w ustawieniach drużyny.

Przewaga Ł. K. S. w grze wczorajszej nie uwydatniła się w sposób widoczny, o ile chodzi o ilość punktów.

W pierwszej połowie, uwięczonej zaledwie jednym „goalem” dla Ł. K. S., zauważyć można było, że obu drużynom brakuje treningu, zwłaszcza w biegu i gaszeniu, (stoppingu) piłek. Widocznym było, że Union wystawił obecnie znacznie silniejszą załogę, niż w roku zeszłym i że Ł. K. S. gra bez tempa i ochoty — zapewne dlatego że zwycięstwo było spodziewane — i że niektórzy gracze nie pilnują swych miejsc i grają solo (egoistycznie). Atak nie kombinował zupełnie. Dużo w tem winy środkowego napastnika.

W drugiej połowie rozwinął Ł. K. S. już od początku silniejsze tempo. Kilka prawidłowo przeprowadzonych ataków chybiło z powodu małej celności strzałów. W tej części gry, zakończonej 3 punktami (jeden z karnego), przewaga Ł. K. S. uwidoczniła się znacznie. Nawet lewy skrzydłowy grał raz i mniej trwożliwie.

Z drużyny Union wybiła się przede wszystkim bramkarz, który obronił niejedną pewną piłkę, prawy pomocnik i obrona, która grała z poświęceniem. Z Ł. K. S. zaś środkowy pomocnik i obrona. Linię ataku i prawy pomocnik potrzebują jeszcze dużo treningu.

Hojny dar na cele sportu.

Dzięki ofiarności p. Lewińskiego dyrektora i akcjonariusza Tow. J. K. Poznańskiego, otrzyma Łódzki Klub Sportowy boisko tenisowe, przy ul. Srebrzyńskiej. Budowa rozpocznie się w najbliższych dniach.

Koszta wynoszą około 800 rubli. Dar ten umożliwi Ł. K. S. otwarcie osobnej sekcji tenisowej, której członkowie, za nieznaną opłatą, korzystać będą mogli z kortów tenisowych.

Przykład godny naśladowania. B. M.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W celu uspokojenia opinii publicznej, jak również tych artystów, którzy zostali w błąd wprowadzeni, proszę Sz. Pana o umieszczenie w swem poczytnym piśmie następującego sprostowania.

W jednym z ostatnich numerów „N. Kurjera Łódzkiego” ukazała się wzmianka kronikarska o tem, jakoby dyrekcja Teatru Polskiego miała zaległości u personelu artystycznego w sumie 5,000 rubli.

Po dokładnym i szczegółowym przejrzaniu księgi gażowej teatru i po zestawieniu zaległości dyrekcji z sumą zaliczek, jakie niektórzy artyści pobrali na czas do ósmego b. m., w którym to dniu grać przestali, suma zaległości powyższej wynosi 1,647 rubli 33 kopiejek, wypłacono zaś personelowi do dnia ósmego b. m. około 28,000 rubli.

Racz przyjąć, Sz. Redaktorze i t. d.

Józef Weissblum.

Z sądów.

(d) W poniedziałek przybędzie do Piotrkowa specjalna delegacja wydziału karnego warszawskiej Izby sądowej, w celu rozpatrzenia całego szeregu politycznych spraw, pomiędzy którymi rozpatrzona też będzie sprawa byłego naczelnika piotr. wydziału śledczego, Baukwieta oraz członków tejże policji Zyngera i Jurcentki.

Telegramy.

(Telegramy ag. Wat z dnia 10 marca.)

Z Dumy.

PETERSBURG. W środę rozpatrywane będą w Dumie terminowe interpelacje polskie.

Nagłość interpelacji w sprawach Szalewicza, pociągniętego do odpowiedzialności i aresztowanego za urządzenie balu w kościołach polskich i ks. Miłuszewskiego została cofnięta, ponieważ wymienieni zostali wypuszczeni na wolność.

PETERSBURG. Rozdano posłom projekt grupy pracy o powszechnym prawie wyborczym. W redakcji motywów do tego projektu usunięto wyrażenie: „Trzecia Duma pokrywała wszystkie bezprawy” i zastąpiono wyrażeniem: „Trzecia Duma okrywała wiele bezprawia”.

Pedagogicy

PETERSBURG. Wybitniejsi pedagodzy opuszczają szkoły duchowne prawosławne z powodu ustalonego obecnie systemu.

Więźniowie.

PETERSBURG. Na posiedzeniu komisji w sprawie preliminarza budżetu ministerjum sprawiedliwości ustalono, że w dniu amnestji w całym państwie było 170,000 więźniów, z których uwolniono na podstawie amnestji 35,000.

Łopuchin.

PETERSBURG. Ulaskawienie Łopuchina uważane jest za fakt dokonany, powrót nastąpi na wiosnę. Łopuchin z rodziną pozostanie przez pewien czas na Syberji.

Zbrojenie niemiec.

BERLIN. „Lokal anzeiger” ogłosiła a widocznie inspirowanego źródła następująco przyrost niemieckich sił zbrojnych:

Roczne pomnożenie armji wyniesie 63 tysięcy ludzi.

Na 2 lata następne przyrost będzie następujący:

117,000 żołnierzy, 15,000 podoficerów, 4,000 oficerów, z następującym planem rozkładu co do gatunku broni:

18 pułków piechoty, dotychczas 2-u bataljonowych, otrzyma 3 bataljony;

Wszystkie kompanie piechoty, zwłaszcza pograniczne, zostaną wzmocnione;

nowoutworzonych zostanie 6 pułków kawalerji;

artylerja polna otrzyma 30,000 koni więcej, celem wzmocnienia uprzęży dział;

twierdze w Prusach Wschodnich zostaną wzmocnione;

utworzone zostaną nowe bataljony artylerji pieszej;

oddziały techniczne i kolumny pociągowe zostaną siłnie wzmocnione.

Mowa cesarza Wilhelma.

BERLIN. Niemcy i Berlin święcą setną rocznicę wojny o wolność.

Pod pomnikiem króla Fryderyka Wilhelma III cesarz niemiecki odezwał rozkaz do armji, w którym wspominał o bohaterach wojny i zakończył słowami:

„Gdyby kiedykolwiek zaszła potrzeba ochraniać nabytych za cenę tak drogiej cennej krwi i bronięcia honoru Niemiec przed tym, który osmielił się uczynić na nas zamach, z radosem i spokojem sercem poszlibyśmy na bój. Do tego jednak potrzeba, żeby armja nie tylko zewnętrznie, lecz i w sercu swoim nosiła dewizę: z Bogiem za króla i ojczyznę. Bojaźni Boża, wierność królowi i bezbrzożna miłość ojczyzny czynią armję niezwycięzoną”.

Śmierć b. namiestnika.

BERLIN. Książę Herman Hohenlohe-Langenburg, b. (od 1894 do 1897) namiestnik Alzacji i Lotaryngji, zmarł w Langenburgu w roku 81 życia.

Katastrofa lotnicza.

BERLIN. W Luckenwalde pod Poczdamem 2 oficerowie z oddziału lotniczego spadli wraz z aeroplanami z dość znacznej wysokości i ciężko się poranili.

Zdrowie Papieża.

RZYM. Według wiadomości z Watykanu w stanie zdrowia Papieża Piusa X nastąpiło polepszenie, tak, że niema na razie powodu do obaw. Dzisiaj rano gorączka ustąpiła.

Wybuch w kinematografie.

PARYŻ. Wczoraj wieczorem w miejscowości Monceau-le-neuf na przedstawieniu w teatrze kinematograficznym skutkiem nieprawidłowo funkcjonujących przewodów gazowych, nastąpił wybuch gazu.

W sali widzów powstała panika i wszyscy zaczęli tłoczyć się do wyjścia, przyczem 46 osób poniósł cięższe lub lżejsze rany.

Burza na Riwierze.

MEDJOLAN. Straszna burza, połączona z wichrem, nawiedziła całą Riwierę włoską. Szkody są poważne. W porcie genewskim mnóstwo statków uszkodzonych. W Sawonie runęło kilkanaście kominów fabrycznych, przyczem 1 robotnik zabity, kilkunastu poranionych.

Równocześnie donoszą z Reggio i całego południa o nowych zamieciach śnieżnych, które spowodowały znaczne uszkodzenia.

Wybuch w fabryce nabojev.

LONDYN. W miejscowości Ardeer w Anglii, w tamtejszej fabryce nabojev nastąpił wybuch skutkiem czego 6 ludzi poniósł śmierć na miejscu, kilkunastu odniosło

Przesilenie ministerjalne.

WIEDEN. — Stanowisko ministra spraw wewnętrznych zostało poważnie zachwiane. Piastował on podczas choroby hr. Stürgha agendę państwa i fałszywie informował cesarza o sprawie polsko-ruskiej, która w przeciwieństwie do sporu czeskiego, miała podkład czysto polityczny, o czym cesarz dowiedział się dopiero podczas ostatniej audjencji namiestnika Bobrzyńskiego. Gdyby cesarz był dobrze informowany, to spór polsko-ruski byłby już prawdopodobnie załatwiony.

WOJNA.**Dalsze zdobycze greków.**

ATENY. Armia grecka, posuwając się, po zdobyciu Janiny naprzód, dotarła do Margarithis, którego zajęcia oczekiwane należy w najbliższym czasie.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

PETERSBURG. — Sprawa konferencji ambasadorów w Petersburgu w celu rozstrzygnięcia zatargu bułgarsko-rumuńskiego nie została zdecydowana ostatecznie.

Według pogłosek, konferencja odbędzie się, lecz decyzje, powzięte przez nią, będą miały charakter zobowiązania li tylko moralnego dla stron spornych.

Zaprzeczenie.

KONSTANTYNOPOL. — Urzędownie zaprzeczają wiadomości, jakoby turecka rada ministrów postanowiła prowadzić dalej wojnę do upadłego.

Wycieczka obłączonych.

KONSTANTYNOPOL. W tych dniach załoga Adrijanopola urządziła wycieczkę i zadała bułgarom znaczne straty. Doszło do ataku na bagnety.

KONSTANTYNOPOL. Odbyła się tutaj narada ministrów. Uchwały trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Petyczka pod Skutari.

CETYNJA. Turcy urządzili ze Skutari wycieczkę, lecz przednie strażce czarnogórskie powitały ich silnym ogniem i odpedziły. Turcy mają 35 zabitych i 36 rannych.

Wybuch dynamitu.

LONDYN. W szkockiej fabryce dynamitu w Hardeen, nastąpiła straszna eksplozja. Cały szereg zabudowań fabrycznych uległ całkowitemu zniszczeniu. Budynek, przeznaczony dla suszenia bawełny strzelniczej wyleciał w powietrze, czyniąc straszne spustoszenia. Cały budynek został zniszczony. Wybuch słychać było w promieniu kilkudziesięciu mil. Domy okoliczne zostały uszkodzone; popękaly w nich szyby i ściany.

Kilka osób w okolicy odniosło okaleczenia. 6 robotników, zajętych w fabryce poszarpane siłą wybuchu na atomy, kilku odniosło ciężkie rany. Straty olbrzymie.

Stanowisko Anglii.

LONDYN. Parlament angielski został wczoraj otwarty mową tronową króla. Mowa tronowa zajmowała się sytuacją polityczną i wskazała, że Anglia, jak dotychczas, będzie starała się utrzymać pokój. Następnie Asquith wskazał, że sprawa dostępu Serbji do morza Adrijatyckiego została całkowicie uregulowana. Serbja otrzymała ten dostęp przez kolej międzynarodową. Stwierdził dalej, że Anglia pracowała w tym kierunku łącznie z Niemcami. Na zapytanie jednego z posłów, czy istnieje jakiś sojusz, który na wypadek pewnej wojny zmuszał by Anglię do wyładowania wojsk na kontynencie (mówca miał na myśli prawdopodobnie wojnę niemiecko-francuską), Asquith odpowiedział, że narażenie niema o tem mowy.

Petycja sufrażystek.

LONDYN. Wiele sufrażystek usiłowało przerwać kordon i wręczyć królowi petycję. Zamiar ten udaremniono i aresztowano kilka kobiet.

Nowe książki.

Eliza Orzeszkowa. Pisma, wydanie zupełne. Serja pierwsza: Powieści ludowe i szlacheckie, z przedmową Aurelego Drogozowskiego. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Cena tomu I w wydaniu wytwornym rub. 1.50, w wydaniu popularnym rb. 1.—; tomu II i III (Nad Niemnem) rb. 2.50 i rb. 1.50; tomu IV rb. 1.50 i rb. 1.—; tomu V rb. 1.25 i kop. 75.

Pisma niezapomnianej autorki „Nad Niemnem” liczne jeszcze karmieć będą pokolenia zdrową strawą duchową. Szerokie horyzonty jasnego umysłu pisarki, głębia i przenikliwość serca, współczującego każdemu, bądź indywidualnemu, bądź zbiorowemu cierpieniu, wreszcie szczery artystyczny, oto nieśmiertelne walory utworów Orzeszkowej. Wobec wyczerpania niemal wszystkich dzieł powieściopisarki, firma Gebethnera i Wolffa podjęła nową zbiorową edycję, obejmującą w 30—40 tomach cały dorobek literacki znakomitej autorki. Wydanie powyższe podzielone zostało na serje, łączące w sobie utwory treści pokrewnej, oraz opatrzone gruntownym większym studjum znanego krytyka Aurelego Drogozowskiego. Serja pierwsza, obejmująca w pięciu tomach powieści ludowe i szlacheckie, wyszła już z druku i zawiera, prócz przedmowy, utwory następujące: Obrazek z lat głodowych. Za doliną róż. Echo. Niziny. Tadeusz. Cień. W zimowy wieczór. Nad Niemnem. Dziurdowie. Cham. Anastazja. Bene nati. Serja druga, obejmująca powieści żydowskie, oraz rozprawy z kwestji żydowskiej, zawierać będzie również pięć tomów i ukaże się w ciągu roku 1913-go. Tu zamieszczone zostaną powieści: „Meir Ezofowicz”, „Eli Makower”, oraz rozprawy i nowele: „O żydach i kwestji żydowskiej”, „Gedali”, „Silny Samson”, „Ogniw”, „O nacjonalizmie żydowskim”. Następna z kolei serja trzecia obejmie w dziewięciu tomach powieści: Z życia realisty. Ostatnia miłość. Pan Graba. Marta. Marja. Pamiętnik Wacławy. Rodzina Brochwiczów. W kłacie. Wesoła teoria i smutna praktyka, dalej drobniejsze obrazki powieściowe, oraz szereg artykułów i rozpraw, sprawie kobiecej poświęconych.

Rozmaitości**Australijska wyprawa do bieguna południowego.**

Przed rokiem przeszło, pod dowództwem Mawsona, wyruszyła z Australji wyprawa arktyczna do bieguna południowego. Dotychczas brak było wszelkich wiadomości o tej wyprawie tak, iż nie wiadano nawet czy jest jeszcze przy życiu.

Obecnie dopiero z „kraju Adeli” — olbrzymiej przestrzeni lodowej około bieguna, nadeszła do profesora Dawida w Melbourne depesza radjo-telegraficzna od Mawsona z doniesieniem o losach wyprawy.

Skutkiem niepomysłnych warunków atmosferycznych, częstych burz i silnych mrozów wyprawa w odwrocie od 86 st. nie mogła dotrzeć do zostawionego na niezamarzniętym morzu okrętu ekspedycyjnego „Aurory” skutkiem czego musiła zimować w domku lodowym w kraju Adeli.

Skutkiem niewypowiedzianych trudów zmarł porucznik angielski Nines i uczony szwajcarski dr. Metz. Urządzona przed zimą ekspedycja saneczkowa do bieguna magnetycznego dała olbrzymie zdobycze naukowe. Wśród innych zbadano dokładnie kraje, leżące na wschód i zachód od zatoki Commonwealth i sporządzono z nich szczegółowe mapy i zdjęcia fotograficzne.

Powrót swój zapowiada ekspedycja na rok przyszły.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Wilo K. w Reichenbergu. Niestety, ale ten niemiec prawdę Sz. panu powiedział.

Lista przyjezdnych.

W ciągu doby ubiegłej przyjechali do Łodzi:

HOTEL „SAVOY”:

Gust. Grafe — z Wrocławia, Karol Soma — z Mysłowic, Gustaw Jochnier — z Londynu, Ziadengardt — z Soanowca, Florjan Znaniecki — z Warszawy, Ludwik Hejman — z Brunszwiga, Mordka Puszet, Mejsiej Flescowolf Stefan Szpinger, Haim Sztikoid, Rejberg, Wejnberg i Leopold Kouich — z Warszawy, Leizor Bergman — z Radomia, Hia Heumman — z Jarosławia, Aleksander Iwanow — z Petersburga.

Rolwaga parokonna w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Pałacowa № 5 (Bałuty). 1015—3—2

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej”)

Konferencja w Petersburgu

BERLIN. „Lokal Anceiger” donosi z Petersburga, że w najbliższym czasie zbiera się tam konferencja ambasadorów wielkich mocarstw pod przewodnictwem Sazonowa dla załatwienia sporu bułgarsko-rumuńskiego. Stanowisko Bułgari i Rumunji jest jeszcze niejasne. Książę Chiko przybędzie do Petersburga jutro. Delcassé wyjeżdża dzisiaj.

Zajęcie Albanji.

ATENY. Wojska greckie otrzymały rozkaz obsadzenia całej południowej Albanji.

Upadek Skutari.

SOFJA. Upadek Skutari oczekiwany jest tu lada dzień.

Między innymi demonstrowane będą dwa wybitne dramaty

Bohaterka z Haremu

Miłość i tron

Sensacyjny dramat w 3-ch częściach w wykonaniu wybitnych artystów.

Silnie wzruszający dramat ze złotej serii „Nordisk”, w 3-ch częściach, w wykonaniu artystów teatrów Królewskich w Kopenhadze. W głównych rolach występują p. Ewa Tomsen p. R. Harrison.

NAD PROGRAM: Obchód 300 letniej Jubileuszowej uroczystości w Łodzi, Moskwie i w Petersburgu. Własne zdjęcie.

Jutro, pojutrze i piątek po jednym przedstawieniu dla dzieci. Początek o 3 i pół koniec o 5 po poł. Nowy urozmaicony program.

„LUNA”

Od dziś do piątku włącznie
WSPANIAŁY PROGRAM

„LUNA”

DZIŚ, JUTRO
POJUTRZE
i w PIĄTEK

z wyjątkowo dobranym programem. Początek o 3¹/₂, koniec o 5-iej po poł. Ceny miejsc 5 i 10 kop., dla dorosłych 10 i 20 kop.

Program:

- 1) Miłość macierzyńska — hist. nieszczęśliwego dziecięcia.
- 2) Malownicze brzegi Anatolji — zdjęcia z natury.
- 3) Rywale ptaków — zdjęcia z natury.
- 4) Szkice zwierząt — natura.
- 5) Uroczystości jubileuszowe w Petersburgu, Moskwie i Łodzi — zdjęcia własne.
- 6) Dziennik Gaumonta — ostatnie nowiny świata.
- 7) Patryjotyzm dziecka — komiczne.
- 8) Dorożkarz № 1 — komiczne.
- 9) Słoń detyktywem — komiczne.
- 10) Skandalini na aeroplanie — komiczne.
- 11) Fatalny dzień — komiczne.

Amerykańska chemiczna pralnia i farbiarnia.

p. f. „JÓZEFINA”.

przeniesiona została na ul. Rozwadowską Nr. 6. Ze względu na nadzwyczaj miękką wodę, otworzyłem oddział wszelkiej bielizny, bez domieszek niszczących bieliznę. 1125-10-1

Potrzebna służąca kucharka z dobrym gotowaniem ucziwa i pracowita. Piotrkowska 117 m. 10. 1021-2-1

Poszukuje się majstra do selfaktorów. Reflektanci zechcą się zgłaszać ul. Piotrkowska 125, między 3 a 7 po poł. Wiadomość u stróża. 1025-2-1

Potrzebna zaraz kobieta albo dziewczyna do dziecka na przychodnię. Widzewska 148 prawa oficyna I piętro. 1023-3-1

Mleczarnia „Sanniki i Żeremin” Średnia № 3, egzystująca od lat 15-tu jest do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość w miejscu u zarządzającego. 1018-3.

Maszyny 2 Singera, pięknie szyjące można 16 rubli, ręczna 10 rb. Piotrkowska 103-5. 1013-3-2

Zaginął wyżeł brązowy za wynagrodzeniem odprowadzić Benedykta 30. Lewiński. 1019-3-1

Zarząd Eksploatacji**Łódzkich Rzeźni Miejskich**

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i smalec topiony do celów technicznych. Krew suszona na nawozy sztuczne. Mięso-kostna na karm dla ryb, tucz. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych. Szczecinę suchą jakościach i kolorach. Łódź sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592-0

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieśniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi, Widzewska 104.

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże.

705-00-8

"CASINO"

Od dziś do piątku 14 marca włącznie

Atrakcja
Non plus ultra

Atrakcja
Non plus ultra



Monopolfilm
tylko w "CASINO"

tylko w Monopolfilm
"CASINO"

Czy
Szajka „Tygrys” jest zagadką?
Czy też

Rekordem w sztuce kinematograficznej!

Największy Detektyw—Szlager od czasu istnienia kinematografu

w 4 aktach.

Demonstracja trwa 1 i pół godziny.

w 4 aktach.

Dramat od początku do końca wywiera potężne wrażenie.

Orkiestra koncertowa „SEXTET"

"ODEON"

Dyrekcja S. Śliwiński.

Od Wtorku, d. 11 do Piątku
d. 14 marca 1913 r. **Jedyny egzemplarz w Łodzi.**

Symboliczny dramat w 2 części. w głów. roli prymadonna Król. Teatru w Rzymie p. Lucia di San-Marino

„WIWISEKCJA SUMIENIA"

Zdradzona żona — komedia. „Ewa” — operetka i wiele innych obrazów.

Nad program: Dramat w 3-ch częściach art. Kopenhagskich

ze słynnym **Harrisonem** w głównej roli

„ZWYCIESTWO PRZEZNACZENIA” czyli **„Władza albo Miłość”**.

Najlepszy sextet muzyczny. Uwaga: Codziennie od 4—5 po poł. przedstawienie dla młodzieży.

TEATR
„OAZA"
róg Główny i Piotrkowskiej

Dziś, jutro i pojutrze program nadzwyczajny!
Między innymi demonstrowany będzie dramat
wstrząsający w 2 wielkich częściach.

Pozatem dramat
wspaniały:

NAD PROGRAM. Wybitna

„Zdradzona miłość"

W obliczu niebezpieczeństwa

atrakcja na scenie.

w wykonaniu wybitnych artystów
sił artystycznych sceny królewskiej
w Paryżu.

oraz mnóstwo innych wiel-
ce zajmujących obrazów.

Między innymi występy arcyzabawnych komików „Dym Dum” wywołujących
bezustanny śmiech z nowym repertuarem.

UWADZE

POLECA SIĘ
Szanownej Publiczności
Na nadchodzące
Wielkanocne

ŚWIĘTA

Perfumerja

hurtowo i detalicznie
Piotrkowska 115. Tel. 21-79.

Wielki Wybór perfum krajowych i zagranicznych
od 10 kop. do 10 rub. flaken.

Wody kwiatowe. Wody kolońskie.
Mydła toaletowe.

Pudry i różne kosmetyki.

Wielki wybór śmigusówek.

Uwaga: Od 1 marca do 1 czerwca b. r., kupujący
u mnie towaru za 1 rb., otrzymuje ładny podarunek.
Z szacunkiem **D. Markus.**

Mydło do prania.

Skład główny Maszy do podłóg
„Jasnej Słońca”.

KRAWIEC MĘZKI, DAMSKI i DZIECIĘCY
M. Liss, Główna 34. 1111-8-1

Poleca ubiory gotowe.

Przyjmuje zamówienia z własnego i powierzonych materiału.

Znana w Łodzi **PRALNIA BIELIZNY** Znana w Łodzi
M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientów, że otworzyłem oddział
chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską, a
także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny
wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem

M. Cieślak

101-104-18

Piotrkowska 88, w podwórzu.

PATENTY
NA WYNAZKI, MODELE I MARKI FABRYCZNE
GOLDMANIELLENBAND
WARSZAWA, LESZNO 15, Telefon 226.

Wielką oszczędność!

uzyska ten, kto farbować będzie
swoją farbą za r. 4713, która do-
itac można we wszystkich kolorach
tylko farba za Nr. 4713 far-
buje jedwabie, półjedwabie, wełny
i półwełny, len, bawełny, satyny,
latysty, portjery, firanki, bluzki,
suknie, wstążki i t. d. **Wystrze-
gajcie się naśladownictwa!**
Najlepsza w świecie i pożądana
farbka do bielizny za Nr. 4713.
Krem do firanek za Nr. 4713
Dostać można w składach aptecz-
nych, w skl. farb i w mydlarniach.

Skład hurtowy
H. Białogórski
Zawadzka Nr. 19.

Letnie mieszkania

w majątku **Rozworyn**
stacja **ROGÓW**

Miejscowość górzysta, rzeka, las.

Blizsza wiadomość u **WEDLA**
ulica Piotrkowska, róg Zawadzkiej,

A. W. GORCZAKOW

pomocnik adw. przys.

Widzewska 78 m. 9.

Telefon 10-87.

988-24-5

MAGAZYN OBUWIA



T. OBREBSKI
ul. Dzielna № 5.

Poleca gotowe obuwie w wielkim wyborze: męskie, damskie,
oraz dziecięce, własnego wyrobu z najlepszych materiałów, po-
dług najświeższych fasonów. Przyjmuje obstalunki, które wy-
konywa starannie i punktualnie.

Ceny konkurencyjne, bardzo niskie.

1088-10-1

Doskonały w smaku

„Koniak Imperial"

Żądać wszędzie.

897-20-27

Precz z chlorkiem!

Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy
proszek do pra-
nia pod nazwą **„PERBOROL"**, nagrodzony ostatnio
medalem srebrnym na
Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastę-
puje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i my-
dło. „Perborol” nadaje bieliznie śnieżną białosć, dezynfekuje ją i
oszczędza tkaninę.

L. Schröter Pańska Nr. 54.

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

744-100-5.



NEURASTENJA PŁCIOWA i LECYTAL

Prof. Kronmayer o LECYTALU.

Prowadzone przez prof. Kronmayera badania wykazały, że lecytyna jest jedyną substancją, zdolną wytworzyć w organizmie ludzkim siłę i energję oraz wzmóc funkcje i działalność organów. Osłabione kiszki neurastenika nie są jednak w stanie wchłonąć potrzebną ilość lecytyny, aby uczynić je zdolnymi do tej pracy, należy więc pobudzić je sztucznie, co się daje osiągnąć za pomocą różnych fermentów roślinnych. Lecytyna w połączeniu z fermentami roślinnymi, czyli dyastazami — to **Lecytal** Medycyно-Farmaceutycznego Towarzystwa, jedyny preparat wyrabiany zgodnie ze wskazaniami prof. Kronmayera. **Lecytal** Medycyно-Farmaceutycznego Towarzystwa zawiera to wszystko, co wchodzi szczególnie w skład rozmatłych innych przetworów odżywczych, t. j. fosfor, wapno, żelazo, hemoglobinę — wszystkie substancje wytwarzające krew.

Wskutek tego jest **Lecytal** najbardziej skutecznym środkiem, przewyższając pod tym względem wszystkie inne, stosowane dotąd przy neurastenji, małokrwistości, upadku odżywiania, osłabieniu działalności kiszki i narządów płciowych (niemoc płciowa) oraz systemu nerwowego i mięśniowego. Jest nie do zastąpienia u osobników osłabionych, przemęczonych oraz u ozdrowieńców może być stosowany zarówno u dzieci jak i położnic i karmiących, u dotkniętych wadami serca i zwapnieniem tętnic oraz u zgrzybiałych starców.

W jakimkolwiek stanie rozprzęgu znajdowałby się organizm, **Lecytal**, zdaniem prof. Kronmayera wleje weń nowy zasób energii życiowej, wzmocni zamianę materji i przyspieszy wydalanie z organizmu szkodliwych substancji.

Broszury wysyła się bezpłatnie na pierwsze żądanie. Cena pudełka, zawierającego 50 pastylek — Rb. 5.—, 100 pastylek — Rb. 9.—. Wysyłka za zaliczeniem. Skład główny: **Medycyно-Farmaceutyczne Towarzystwo, St. Petersburg. Artyleryjska № 2. Oddział № 042.** Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skrofuły, angielska choroba, rozmięczenie kości, podagra chroniczna, gruźlica płuc, suchoty, kto pragnie wrócić uleczyć niech bezzwłocznie uda się do naszego przedstawiciela
Nawrot 54, lub Konstantynowska 75
Składy apteczne prowizora R. Włodarskiego 956-2

Pracownia SUKIEN oraz kostjumów damskich i. i E. Falkowskich Nawrot 8.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 — 2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSZYC. codziennie od 1—2 po poł.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po południu.
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.



Skład główny: Józef Salzman jr., Warszawa, Senatorska 38.

WARSZAWSKA KONKURENCJA



Zielona 5. ŁÓDŹ Zielona 5.

Przystawie mówi: Kto kopiejkę nie szanuje, ten szeląga nie wart. Dlatego kupujcie obuwie tylko w znanym magazynie obuwia **Warszawska Konkurencja, Zielona 5.** Tam zawsze można dostać najtrwalsze i najwykwintniejsze fasony obuwia po cenach niższych podanych:

Cennik:		
Buty z cholewami lakierowane	Rb. 8.—	
szagrynowe	7.—	
Kamasze męskie lakierowane	5.25	
gemzowe	5.—	
chromowe	4.75	
hamburskie	4.25	
Damskie buciki lakierowane	5.—	
gemzowe	4.50	
chromowe	4.—	
hamburskie	3.50	

Wszelkie obetalunki i reperacje wykonywują się starannie i po cenach przystępnych.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej, wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.
Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłud-wskiego—niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Lekarz weterynarji S. Wolman

Piotrkowska 145. Telefon 29-00. Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, djagnostyczne szczepienia ekspertyzy. 290—20—6

Dr. Ark. Goldenberg

Nawrot 38, tel, 20-10 akuszerja, choroby wewnętrzne od 9 i pół rano i 5—7 po poł.

Dr. J. Silberstrom

Zawadzka 12. Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Panie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedziele do 4 po południu

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy (jąkanie, seplenienie i t. d.) według metody Prof. Gutzmanna z Berlina. Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz. Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35, Telefon 19-84. Choroby uszu, nosa i gardła Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł, w niedziele od 10—11 r. 711—2—4

Dr. B. Czaplicki

Ordynator Szpitala Anny-Marji. Piotrkowska № 120. Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł. w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. ABRUTIN

Krótką 9, telef. 23—78. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych moczopłciowych. Gabinet Roentgenowski światło-leczniczy Godziny przyjęcia od 12—2 i od 6—8 wiecz.; dla Pan od 5—6 p. p. W niedziele od 10—1.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne, ul. Cegielniana 14 od 11—1 i 5—7 1/2. 654—12—14

BAŁUCKA LECZNICA

dla przychodzących chorych Młynarska 15.

Otwarta od 9-ej do 3-ej p. p. Porada 30 kop.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 18-59. Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowej. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wórodźylnie) i 914. Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp. pnie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

Zarys kosmologii.

(Zebrał i streścił M. WIELKOPOLANIN.) TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNYCH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW

WYKŁAD POPULARNY. WYKŁAD POPULARNY.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.